

ARTYKUŁY

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2018.01>

SŁAWOMIR JÓŹWIAK

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

DIENERZY W SŁUŻBIE ZAKONU KRZYŻACKIEGO W PRUSACH
W DRUGIEJ POŁOWIE XIV – PIERWSZEJ POŁOWIE XV WIEKU
LICZEBNOŚĆ, UTRZYMANIE, ZAKWATEROWANIE

Słowa kluczowe: średniowiecze, topografia zamków krzyżackich, państwo zakonne w Prusach, słudzy zakonni

Badania nad problematyką osób świeckich przebywających na stałe lub czasowo w otoczeniu wielkich mistrzów i innych krzyżackich dostojników i urzędników w państwie zakonnym w Prusach w XIV i XV w. są dopiero w fazie początkowej, choć szczęśliwie nie brakuje źródeł, dzięki którym przeprowadzenie analiz jest możliwe. Dość charakterystyczną a zarazem w różnym okresie niejednorodną grupą, którą w tym kontekście da się uchwycić, byli dienerzy. Jednak wcale niełatwo precyzyjnie zdefiniować grono osób, które w przekazach pisanych i redagowanych w późnośredniowiecznym państwie krzyżackim w Prusach kryło się pod takim określeniem. Niemiecki historyk Bernhart Jähnig, podsumowując 16 lat temu stan wiedzy na temat tych, którzy pojawiali się w otoczeniu wielkich mistrzów w Malborku, uznał, że w skład tej grupy wchodził młodzi ludzie z rodzin rycerskich, którzy wstępowali na pewien określony czas do służby u zwierzchnika Zakonu. W trakcie jej trwania nabywali ogłady i doświadczenia politycznego na dworze wielkich mistrzów, pozostawali jednak w stanie świeckim i nie zasilali grona braci zakonnych. Jednocześnie ten sam badacz do grona dienerów zaliczył także występujących w otoczeniu zwierzchników Zakonu prawników, lekarzy, budowniczych, malarzy, strażników, kucharzy, pisarzy itd.¹

¹ Bernhart JÄHNIG, *Junge Edelleute am Hof des Hochmeisters in Marienburg um 1400*, [in:] *Erziehung und Bildung bei Hofe*, hrsg. v. Werner PARAVICINI, Jörg WETTLAUFER, Stuttgart 2002, s. 22. Badacz ten szedł tu zresztą za Maxem Töppenem, który w obszernych komentarzach do opublikowanej przez siebie kroniki z okresu wojny trzynastoletniej próbował zdefiniować grono krzyżackich dienerów w średniowiecznych Prusach. Niestety, bliżej tego nie uzasadniając, zaliczył do nich prawników, lekarzy, artystów, pisarzy, malarzy, urzędników (m.in. komorników i podkomorników), heroldów, posłańców, tłumaczy itd. – por. *Geschichten von wegen eines*

Przytoczone tu propozycje niemieckiego uczonego wymagają komentarza. Podczas gdy ogólnie można zgodzić się z próbą zdefiniowania przez B. Jähnię dienerów jako młodych osób pochodzących z rodzin rycerskich, to na podstawie nazewnictwa stosowanego w źródłach z XIV i XV w. trudno jednak zaliczyć do tego grona tych wszystkich, których na dworze wielkich mistrzów należałoby traktować jako zwykłą służbę czy też opłacanych pracowników, rzemieślników bądź artystów. Wydaje się, że rozstrzygającą cechą, ograniczającą przynajmniej w przypadku Malborka pojęcie „diener” jedynie do pewnej określonej grupy osób jest charakteryzujące ich pochodzenie (rycerskie) oraz wykonywana służba dyplomatyczna, dworska i militarna w otoczeniu lub – w razie podróży czy wypraw wojennych – w orszaku wielkich mistrzów. Przedstawiciele tej grupy przybywali do Malborka z Niemiec, Czech, Moraw, Śląska, Burgundii, Flandrii bądź z terytorium państwa zakonnego w Prusach. Dla niektórych młodych dienerów, przede wszystkim wywodzących się z tego ostatniego obszaru, pobyt na dworze wielkich mistrzów był bowiem etapem do uzyskania z czasem pasa rycerskiego². Szczątkowe dane na temat osób, które z dużą dozą prawdopodobieństwa można zaliczyć do w ten sposób zdefiniowanego grona dienerów, da się w państwie krzyżackim w Prusach uchwycić w zachowanych źródłach już od lat dwudziestych XIV w.³ Stosunkowo dużo, z racji większej liczby istniejących przekazów pisanych, wiadomo natomiast na ich temat w odniesieniu do stołecznego zamku malborskiego w końcu XIV – w pierwszej połowie XV stulecia. Tam bowiem młodzi ludzie wywodzący się z rodzin rycerskich pozostawali najczęściej na okres od pół roku do dwóch lat (sporadycznie zdarzały się także dłuższe pobyty)⁴. Niekiedy dodatkowym bodźcem dla rekrutujących się do takiej służby osób pochodzących z obszarów Flandrii, Burgundii, Czech czy Moraw była chęć opanowania języka niemieckiego. W późniejszym czasie (na początku lat pięćdziesiątych XV w.) dodatkową motywacją starających się o włączenie do grona dienerów⁵ na dworze wiel-

Bundes von Landen und Steten, hrsg. v. Max TÖPPEN, [in:] *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. Theodor HIRSCH, Max TÖPPEN, Ernst STREHLKE, Bd. 4, Leipzig 1870, s. 110–114 (komentarz wydawcy).

² B. JÄHNIG, op.cit., s. 22–23.

³ Po raz pierwszy dienerzy pojawili się w listach świadków wystawianych w języku niemieckim dokumentów mistrza krajowego Fryderyka von Wildenberg (z 4 IV 1321 r.) i wielkich szatnych a zarazem komturów dzierzgońskich Günthera von Schwarzburg (z 6 I 1332 r.) i Aleksandra von Körner (z 22 VII 1339 r.) – *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abteilung* (dalej cyt. Pr.Ub.), Bd. II, hrsg. v. Max HEIN, Erich MASCHKE, Königsberg/Pr. 1939, nr 332, 749; Pr.Ub., Bd. III/1, hrsg. v. Max HEIN, Königsberg/Pr. 1944, nr 258.

⁴ Na ten temat por. dalej.

⁵ W źródłach z pierwszej połowy XV w. przedstawiciele tej grupy określano mianem dienerów bądź zbiorczo jako czeladź dworską („hoffegesinde”) – Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv (dalej cyt. GStAPK, OBA), nr 11100, 11641.

kiego mistrza młodych synów z rodzin rycerskich było nauczenie się dzielności, pobożności czy też możliwość nabycia doświadczenia militarnego. Co ciekawe, w stosunkowo dobrze uchwytnym źródłowo gronie dienerów z Rzeszy, przebywających w Malborku na przełomie XIV i XV w., przeważały osoby z rodzin, z których wywodzili się również bracia-rycerze krzyżacy aktualnie przebywający w Prusach, np. von Egloffstein, von Helfenstein, von Wallenrod, von Schwarzburg i innych⁶. Nie ma wątpliwości, że dienerzy otrzymywali za swoją służbę pieniądze. Najlepiej uchwytnie są tu sumy zarejestrowane w źródłach z przełomu XIV i XV w., które z polecenia wielkich mistrzów odbierali oni z chwilą ostatecznego opuszczenia Malborka. Ci spoza Prus dostawali najczęściej na odchodnym 60 florenów węgierskich (tj. ponad 32 1/2 grzywny)⁷, miejscowi natomiast średnio ok. 30 grzywien⁸. Oczywiście w trakcie służby otrzymywali oni również od swoich mocodawców dodatkowo jakieś nadania ziemskie czy też środki finansowe: bądź to na opłacenie własnego ślubu, bądź na wspomnienie rodziny lub na inne, nieuchwytnie w źródłach cele⁹. Analiza dotycząca dienerów przeprowadzona przez B. Jähniga, niezależnie od nasuwających się wątpliwości co do właściwego zdefiniowania zasilających to grono osób, ograniczyła się jednak wyłącznie do malborskiego „dworu” wielkich mistrzów. Należy natomiast podkreślić, że dienerzy w państwie zakonnym w Prusach przynajmniej od lat dwudziestych XIV w. występowali również na poziomie administracji terytorialnej (komturstw i wójtostw).

W kontekście prowadzonych tu analiz nad właściwym rozumieniem pojęcia „diener” nic konkretnego nie wnoszą tezy sformułowane przez Macieja Dornę w dwóch jego książkach będących prozopografią członków zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1309. Badacz ten w nieadekwatnie do treści zatytułowanym podrozdziale *Kategorie braci w świetle „Statutów”* podjął próbę pogrupowania wszystkich członków tej korporacji zakonnej na podstawie zredagowanych z drugiej połowie XIII w. krzyżackich źródeł normatywnych (Reguła, Ustawy, Zwyczaje). Na wstępie scharakteryzował trzy ich zasadnicze kategorie (duchowni, bracia-rycerze i sarianci), ale w dalszej części tego podrozdziału – nie wiedząc czemu – zaczął rozwodzić się nad innymi osobami wzmiankowanymi w tych przekazach, które nie miały statusu braci zakonnych („scholari”, „fratres familiares”, „famuli”, „servientes”, „servi”, „armigeri”, „scutiferi”, „turcopuli”). Na samym dole tej hierarchii miała znajdować się – według M. Dorny – m.in. służba („ministri”, „dinere”). Badacz ten nie podjął jednak żadnej próby, by te grupy w jakiś sposób od siebie oddzie-

⁶ B. JÄHNIG, op.cit., s. 23–38.

⁷ *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, hrsg. v. Erich JOACHIM, Königsberg 1896 (dalej cyt. M.Tr.), s. 347, 382, 401, 500; B. JÄHNIG, op.cit., s. 29–33.

⁸ M.Tr., s. 40, 81, 87, 495, 510, 537, 562.

⁹ *Ibid.*, s. 68, 150, 546, 558, 578.

lić bądź też zdefiniować charakteryzujący je zakres kompetencji¹⁰. Kwestia ta jest istotna, gdyż w spisanych już w drugiej połowie XIII w. niemieckich redakcjach tych krzyżackich źródeł normatywnych (dla terytorium Ziemi Świętej) w dwóch miejscach w Regule i raz w Ustawach faktycznie pojawił się kluczowy dla prowadzonych tu rozważań rzeczownik „diener”. W jakim znaczeniu? W pierwszym przypadku: w ustępie Reguły mówiącym o pielęgnowaniu chorych członków Zakonu w szpitalach (infirmariach), gdzie wspomniano o świeckich „sługach” (łac. „servitores”, niem. „dienere”, fr. „sergens”), którzy powinni troszczyć się o krzyżackich braci przebywających w tych przybytkach¹¹. W drugim przypadku, w innym fragmencie Reguły, w kontekście spożywania posiłków w konwentach, wzmiankowano świeckich „służących”/„usługujących przy stole” (łac. „ministri”, niem. „dîner”, fr. „li menistre”), którzy do jedzenia mieli zasiadać „przy drugim stole” już po posiłku spożytym przez braci i księży zakonnych¹². Z kolei w jednym z fragmentów Ustaw także była mowa o tym samym „drugim stole”, przy którym jedli „posługujący” (łac. „ministrantes”, niem. „dinere”)¹³. Wyprzedzając dalsze analizy, już w tym miejscu trzeba zasygnalizować, że znaczenie kluczowego dla prowadzonych tu badań rzeczownika „diener” pojawiającego się (jednak bardzo rzadko) w zakonnych źródłach normatywnych z drugiej połowy XIII w. nie odpowiadało temu, które stosowano w państwie krzyżackim w Prusach w odniesieniu do ludzi z otoczenia wielkich mistrzów i dostojników zakonnych ponad stulecie później.

Ostatnio o dokładniejszą charakterystykę dienerów (jednak z cezurą chronologiczną do początku XV w.) pokusił się Krzysztof Kwiatkowski. Przyjął on, że byli oni członkami (świeckimi) czeladzi („gesinde”), którym Krzyżacy zapewniaли stały dach nad głową, wikt, odzież i zapłatę, a ich zadaniem było usługiwanie w domach (konwentach) Zakonu w Prusach. Uczony ten stwierdził również, że zazwyczaj dzielono ich na dwie podstawowe grupy: „służących”/„dinerów” („dienere”) i „pachołków”/„knechtów” („knechte”)¹⁴. Już w tym miejscu trzeba jednak zasygnalizować, że zaproponowany przez K. Kwiatkowskiego podział w świetle późniejszych źródeł – a należy pamiętać o tym, że au-

¹⁰ Maciej DORNA, *Bracia zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1309. Studium prosopograficzne*, Poznań 2004, s. 23–24; idem, *Die Brüder des Deutschen Ordens in Preußen 1228–1309. Eine prosopographische Studie*, Wien–Köln–Weimar 2012, s. 23–25.

¹¹ *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, hrsg. v. Max PERLBACH, Halle 1890, s. 32–34.

¹² Ibid., s. 40–42.

¹³ Ibid., s. 66–68.

¹⁴ Krzysztof KWIATKOWSKI, *Zakon Niemiecki jako „corporatio militaris”, cz. I: Korporacja i krąg przynależących do niej. Kulturowe i społeczne podstawy działalności militarnej zakonu w Prusach (do początku XV wieku)*, Toruń 2012, s. 314.

tor ten jako końcową cezurę chronologiczną swoich analiz przyjmował początek XV w. – nie jest taki oczywisty¹⁵. Ten sam badacz zastanawiał się także nad zakresem znaczeniowym niemieckiego terminu „diener”. Dostrzegł jego podobieństwo semantyczne z łacińskim czasownikiem „famulor, -ari” („służyć”)¹⁶. Wydaje się jednak, że trzeba tu brać pod uwagę szerszą paletę stosowanych określeń. Przynajmniej w redagowanych w państwie zakonnym w Prusach w XIV i w pierwszej połowie XV w. w języku łacińskim instrumentach notarialnych niemieckie słowo „diener” miało swój odpowiednik w rzeczownikach „famulus”¹⁷, „scutifer”¹⁸ czy też „servitor”¹⁹. Nie jest również wykluczo-

¹⁵ Na ten temat por. dalej.

¹⁶ K. KWIAKOWSKI, op.cit., s. 314.

¹⁷ Tak oto w tego typu dokumencie wystawionym z polecenia wielkiego mistrza Ludolfa Königa 6 XII 1344 r. w „pałacu” zamku malborskiego „in stubella [...] consiliaria”, wśród świadków pojawili się m.in.: „Henr[icus] de Beringen et Petrus Karyotinus famuli predicti domini domini magistri generalis” – Pr.Ub., Bd. IV, hrsg. v. Hans KOEPPEN, Marburg 1960, nr 689. Zastosowany tu rzeczownik „famulus” należałoby przetłumaczyć jako „sługa”, „dworzanin”, „pachołek” – por. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, red. Marian PLEZIA [i in.], Wrocław–Kraków–Warszawa 1953–2014 (dalej cyt. M. PLEZIA, *Słownik*), tu: t. 4, s. 68–69, co odpowiadałoby niewątpliwie stosowanemu później niemieckiemu słowu diener. Po raz pierwszy tak określone osoby („Dithamus Stangen, Steynboc, Albertus Waryn famuli nostri”) pojawiają się w liście świadków dokumentu wystawionego przez wielkiego mistrza Luthera von Braunschwig 23 II 1333 r. Z kolei w dyplomie komtura gdańskiego, potwierdzającym sprzedaż trzeciej części wsi Zawory znajdującej się w granicach tej jednostki administracyjnej, wzmiankowany był „Iohannes noster famulus et interpres”, a więc diener i tłumacz komtura – Pr.Ub., Bd. II, nr 775, 836.

¹⁸ W zredagowanym 3 X 1372 r. najprawdopodobniej w Zimowym Refektarzu malborskiego „pałacu” wielkich mistrzów instrumencie notarialnym wspomniany został „Helmicus scutifer domini magistri generalis” – *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands* (dalej cyt. CDW), Bd. 2, hrsg. v. Carl P. WOELKY, Johann M. SAAGE, Mainz 1864, nr 462. Czy pod zastosowanym tutaj określeniem „scutifer” rzeczywiście kryłby się diener wielkiego mistrza? W słowniku Du Cange’a słowo to utożsamiono ze starofrancuskim rzeczownikiem „escuier” – „noszący tarczę”, „giermek” – *Glossarium Mediae et Infimae Latinitatis*, cond. a Carolo DU FRESNE DOMINO DU CANGE, Parisiis 1840–1850, t. 6, s. 142–143. W najobszerniejszym słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce zamieszczono następujące znaczenia tego rzeczownika: „sługa noszący tarczę”, „giermek”, „pachołek”, „niższy urzędnik dworski” – M. PLEZIA, *Słownik*, t. 8, s. 825–826. Wydaje się więc, że faktycznie chodziłoby tu o dienera z otoczenia wielkiego mistrza.

¹⁹ Słownikowe znaczenie tego rzeczownika dla łaciny średniowiecznej to: „sługa”, „famulus”, „minister”, „sługa lub członek rodziny będący na utrzymaniu głowy domu”, „giermek” – por. M. PLEZIA, *Słownik*, t. 8, s. 1019–1021. W sporządzonych 28 i 29 VII 1374 r. w języku łacińskim i niemieckim dwóch dokumentach, zawierających wyrok sędziów polubownych w sprawie długotrwałego sporu między zakonem krzyżackim a biskupami warmińskimi o przebieg granic obu władztw terytorialnych, jako jeden z aktywnych uczestników postępowania wymieniony został „Tolne seruitor commendatoris in Thorun”. Ten sam w drugim dokumencie (zredagowanym w języku niemieckim) występuje jako „Tolne des komthurs diner von Thoren” – CDW, Bd. 2, nr 497. Zapisy te jednoznacznie potwierdzają, że w ówczesnej rzeczywistości państwa

ne, że w niektórych przypadkach w tego typu dokumentach krzyżacy dienerzy kryli się pod słowem „armiger”²⁰.

Krzysztof Kwiatkowski w swoich obszernych analizach słusznie podkreślał militarno-dworski aspekt charakteryzujący służbę dienerów na rzecz Zakonu (udział w działaniach wojennych, obsada zamków, ochrona posłów i gości, przewożenie informacji, transportowanie pieniędzy, rozpoznanie terenu przeciwnika, wchodzenie w skład orszaku komturów i dostojników krzyżackich). Jednak opierając się na przekazach źródłowych zredagowanych do początku XV w. (co było zgodne z końcową cezurą chronologiczną jego badań) – ale w niektórych przypadkach nie ustrzegając się pewnych nadinterpretacji zawartych w nich informacji – za bardzo rozszerzył grono osób, które – w jego rozumieniu – należałoby zakwalifikować do grona dienerów. Dodatkowo zaliczył bowiem do nich lekarzy, tłumaczy, przewodników, komorników, podkomorników, heroldów, trębaczy/„obwoływaczy”, zarządców dworów Zakonu, niektórych urzędników w konwentach krzyżackich (np. marszałek koński/koniuszy) czy sołtysów²¹.

Tymczasem w praktyce właściwe rozróżnianie faktycznych dienerów ze względu chociażby na dostrzegalne niekonsekwencje nazewnictwa stosowanego w niektórych średniowiecznych źródłach pisanych nie jest rzeczą łatwą. W celu zobrazowania tych trudności wystarczy przywołać tylko dwa wybra-

krzyżackiego w Prusach „seruitor” był tożsamy z dienerem, czyli wspomniany Tolne był dienerem komtura toruńskiego. Zresztą w wystawionym 31 VII 1374 r. w języku łacińskim dokumencie, w treści którego sędziowie polubowni dokonali pewnych uściśleń wydanego wyroku w sprawie tych granic, wspomniany Tolne został określony jako „famulus domini [...] commendatoris in Thoron” – CDW, Bd. 2, nr 498.

²⁰ W liście świadków sporządzonego 21 I 1428 r. w Malborku z polecenia wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf transumptu dokumentu margrabiego brandenburskiego Waldemara zostali wymienieni trzej „armigeri” („presentibus famos et ualidis Jonanne Rothoff, Thymon de Michelaw et Petro Tolkyn, Pomezaniensis, Wladislaiensis et Warmiensis dyocesium armigeris testibus ad premissa vocatis pariter rogatis et requisitis”) – *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, hrsg. v. Adolph Friedrich RIEDEL, Haupttheil I, Bd. 18, Berlin 1859, nr 1, s. 282–283. Drugi z nich („Thymo de Michelaw”) określony w taki sam sposób wystąpił w liście świadków dwóch widymatów wystawionych z polecenia wielkiego mistrza 3 XII 1424 r. w Malborku – Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, XX. Hauptabteilung, Pergament-Urkunden (dalej cyt. GStAPK, Perg. Urk.), Schiebl. 47, nr 1; Schiebl. 74, nr 3. Biorąc pod uwagę znaczenie tego rzeczownika („giermek”, „młody szlachcic”, „rycerz”, „człowiek zbrojny” – por. M. PLEZIA, *Słownik*, t. 1, s. 757–758; „giermek”, „członek straży przybocznej”, „sługa” – por. Janusz SONDEL, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2009, s. 79), można zasadnie zastanawiać się, czy w tych konkretnych instrumentach notarialnych takim słowem nie charakteryzowano właśnie dienerów wielkich mistrzów.

²¹ K. KWIATKOWSKI, *Zakon Niemiecki*, s. 314–352; idem, *Wojska Zakonu Niemieckiego w Prusach 1230–1525. Korporacja, jej pruskie władztwo, zbrojni, kultura wojny i aktywność militarna*, Toruń 2016, s. 103–104, 107.

ne przykłady. W pozbawionym daty rocznej (ale zredagowanym najprawdopodobniej pod koniec pierwszej lub na początku drugiej dekady XV w.) i skierowanym do wielkiego mistrza liście dotyczącym rodzinnych spraw spornych mieszkający już wówczas w Malborku rycerz z Prus, Dietrich von Legendorf (pasowany w Burgundii w 1394 r.), występuje jako „her Dytherich von Logendorff euwir [wielkiego mistrza – S.J.] dyner”²². Z kolei w zredagowanym na początku lat czterdziestych XV w. (po kwietniu 1441 r.) liście, w którym herold zwierzchnika Zakonu, Berthold zwany „Preußenland”, informował swojego pryncypała o przebiegu sporu z niejakim Albrechtem Woluitz zwanym „Pragow”, ten pierwszy określił się jako „dyner” wielkiego mistrza²³. Cóż wynika z tych spostrzeżeń? To mianowicie, że analizowane tu określenie w niektórych ówczesnych źródłach mogło być również stosowane niejako kurtuazyjnie bądź grzecznościowo. Przecież w innych przekazach z tego czasu Legendorf (będący już od 1394 r. rycerzem pasowanym) czy też herold wielkiego mistrza nie byli nazywani dienerami. Przedstawione tu wyjątki dodatkowo uzmysławiają trudności, z jakimi styka się historyk podczas próby właściwego zdefiniowania znaczenia tego rzeczownika w państwie zakonnym w Prusach w drugiej połowie XIV i w pierwszej połowie XV w. Niezależnie jednak od zaprezentowanych niuansów i trudności interpretacyjnych, jedno można uznać za pewnik. Otóż przebywających w tym czasie w otoczeniu wielkich mistrzów i dostojników krzyżackich świeckich dienerów w żadnym razie nie można utożsamiać ze służbą (sługami, usługującymi) wykorzystywaną do drobnych posług przy stołach, w infirmeriach czy innych prac w konwencie, jak by to wynikało z kontekstu stosowania tego pojęcia w zakonnych źródłach normatywnych z drugiej połowy XIII w.

Po sformułowaniu tych wstępnych uwag porządkujących czas przejść do zagadnień, których dotychczasowi uczeni nie rozpatrywali dotąd jako odrębnego problemu badawczego, mianowicie do kwestii liczebności dienerów, ich kwaterowania oraz ich utrzymywania przez dostojników i urzędników krzyżackich.

LICZEBNOŚĆ DIENERÓW

Ilu jednocześnie dienerów przebywało w omawianym tu okresie w Prusach? Istnieją na szczęście dane źródłowe, przede wszystkim z pierwszej połowy XV stulecia, które przynajmniej w niektórych przypadkach pozwalają udzielić ścisłej odpowiedzi na postawione pytanie. W zredagowanym przed marcem 1407 r.²⁴ wykazie wynagrodzeń dla dienerów wielkiego mistrza Kon-

²² GStAPK, OBA, nr 28031.

²³ Ibid., nr 28760.

²⁴ Krzysztof Kwiatkowski przyjmował, że wykaz ten powstał między 1400 a 1407 r. – por. K. KWIATKOWSKI, *Zakon Niemiecki*, s. 337.

rada von Jungingen²⁵ imiennie wymieniono ich 14²⁶. W elbląskiej księdze rachunkowej pod rokiem 1407 odnotowano wydatki poniesione przez to miasto dla uczczenia bawiącego w nim z wizytą nowego wielkiego mistrza, Ulrycha von Jungingen. Wzmiankowano tam m.in. zakup 20 par spodni dla dienerów zwierzchnika Zakonu podróżujących w jego orszaku²⁷. Jak wynika z kontekstu innych informacji zawartych w tym źródle, chodziłoby tu rzeczywiście o 20 osób. Na wojnę przeciwko Polsce w sierpniu 1409 r. wraz z wielkim mistrzem wyruszyło 18 jego dienerów²⁸. W listopadzie 1411 r. wyłożono dla szatnego zamku malborskiego pieniądze na zakup materiałów na uszycie letnich ubrań dla 16 dienerów zwierzchnika Zakonu²⁹. W kontekście strat ludzkich poniesionych przez Krzyżaków w czasie wojny w latach 1409–1411, i będących jej konsekwencją trudności finansowych, ta nieco zmniejszona ich liczba nie powinna dziwić. W sumie przytoczone tu dane pozwalają na oszacowanie grona dienerów przebywających w otoczeniu wielkich mistrzów w pierwszych dwóch dekadach. Jednorazowo było ich tam przynajmniej kilkunastu. W zapisach zamieszczonych w całej księdze skarbnika malborskiego dla lat 1399–1409 wymieniono imiennie ogółem ok. 50 dienerów zwierzchników Zakonu³⁰, przy czym należy pamiętać, że niektórzy z nich byli wzmiankowani tylko raz, inni natomiast, bardzo nieliczni, przebywali w otoczeniu wielkich mistrzów przez całe 10 lat³¹.

²⁵ Wykaz ten jest zatytułowany „des homeisters dyner” i obejmuje w sumie 22 postacie. Wśród nich znaleźli się jednak również pisarze, komornicy, pracz, karzeł oraz podkomornik najwyższych dostojników Zakonu (wielkiego mistrza, wielkiego komtura, skarbnika). Nie wiadomo, dlaczego także ich wymieniono w tym gronie. W każdym razie w późniejszych źródłach nie byli już oni zaliczani do grupy dienerów.

²⁶ GStAPK, OBA, nr 28446; Bernhart JÄHNIG, *Organisation und Sachkultur der Deutschordensresidenz Marienburg*, [in:] *Vorträge und Forschungen zur Residenzenfrage*, hrsg. v. Peter JOHANEK, Sigmaringen 1990, Anhang, nr 1, s. 71–72. Krzysztof Kwiatkowski wszystkie 22 osoby wymienione w tym wykazie zaliczył do „ówczesnego dworu wielkomistrzowskiego” – por. K. KWIATKOWSKI, *Zakon Niemiecki*, s. 337.

²⁷ *Nowa Księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga 1404–1414*, wyd. Markian PELECH, cz. 1: (1404–1410) (Fontes TNT, t. 72), Warszawa–Poznań–Toruń 1987 (dalej cyt. *Nowa Księga*), s. 93.

²⁸ M.Tr., s. 554.

²⁹ *Das Marienburger Konventsbuch der Jahre 1399–1412*, hrsg. v. Walther ZIESEMER, Danzig 1913, s. 251.

³⁰ M.Tr., s. 14 n. Liczba ta jest szacunkowa, gdyż wiele z tych postaci jest znanych jedynie z imienia, a co do niektórych osób nie ma nawet całkowitej pewności, czy rzeczywiście były dienerami wielkich mistrzów.

³¹ Do grona dienerów przebywających na przełomie XIV i XV w. bardzo długo na dworze wielkich mistrzów zaliczali się wyłącznie ci, którzy pochodzili z Prus: Nammir von Hohendorf, Jan Surwiłło, Piotr Struwe, Paweł Sparow oraz Hartung – M.Tr., s. 17 n.

Nie można również zapominać o tym, że przynajmniej po kilku dienerów mieli na swoim utrzymaniu inni rezydujący w stołecznym zamku malborskim krzyżacy dostojnicy: wielki komtur i skarbnik. Gdy w 1407 r. ci właśnie dygnitarze zakonni (wraz z wielkim mistrzem) odwiedzili Elbląg, w orszaku pierwszego z nich znajdowało się wówczas dwóch, podczas gdy drugiego – trzech dienerów³².

Zupełnie wyjątkowy pod względem zawartych w nim treści jest dokładny wykaz braci-rycerzy, sariantów, księży i dienerów przebywających w konwencie człuchowskim, który w załączniku do swojego listu tamtejszy komtur, Wilhelm von Steinheim, przesłał 7 V 1413 r. wielkiemu mistrzowi Henrykowi von Plauen. W odniesieniu do samych dienerów źródło to jest szczególnie interesujące, gdyż w przypadku niektórych z nich komtur podawał dane uzupełniające (dotyczące np. ich pochodzenia). W innych przekazach z tego czasu takich informacji brakuje. W sumie więc urzędnik zakonny wyliczył, że w zamku ma na stałe na swoim utrzymaniu 24 dienerów³³. Wśród nich byli także dodatkowo sprecyzowani: komornik, pisarz i kucharz komtura, puszkarz, pisarz krzyżackiego zwierzchnika leśnego („mynes waltmeisters schryber”) oraz zarządcy zakonnych folwarków („houfmeister”) w Strzeczonej, Czarnem i Zychcach. Sześciu z wymienionych dienerów pochodziło z Rzeszy, Śląska i Czech, czterech z człuchowskiego okręgu komturskiego, siedmiu z innych obszarów państwa krzyżackiego, natomiast pochodzenie pozostałych nie zostało określone. Dodatkowe ciekawe informacje zakonny urzędnik zamieścił w odniesieniu do przybyłego z Czech dienera Jarosława. Komtur zatrzymał jego, jego pacholka i dwa konie na rok. Otrzymali oni od niego pełne utrzymanie, a posiłki – wzorem innych dienerów – mogli spożywać przy stole braci krzyżackich („herentische”)³⁴.

³² „Item des grosкупthurs dynern 2 par hosen [...]. Item 3 par des trezele[r]s denern derglich” – *Nowa Księga*, s. 93, B. JÄHNIG, *Organisation*, s. 62. W liście świadków widymatu sporządzonego 5 IV 1446 r. w Malborku z polecenia krzyżackiego skarbnika pojawił się m.in. „Maternus famulus dicti domini thesaurarii”, czyli diener tego dostojnika zakonnego – GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. 90, nr 4.

³³ Komtur nie był tu ścisły. Napisał co prawda, że ma tych dienerów stale na zamku („item so synt dese nochgeschreben dyner, dy ich state im huß habe”), ale z dalszej części wykazu wynika, że paru z nich rezydowało w kilku różnych miejscach, jednak w granicach komturstwa człuchowskiego – por. dalej.

³⁴ „Item so synt dese nochgeschreben dyner, dy ich state im huß habe: Bartusch von Tundil, myn kemerer; Nicolaus, myn schrybere; Lange Hannos und Hincze, bruder von Czernesee; Meynhard von Wocendorf, eyn Foylender; Petir Huczzenberger, eyn Beyger; Peter Slesyer; Hannos buchssenschucz, eyn Sleziger; Heyse Kasczube; Niclos Sachse; Hannos Litthow; Paschke von Lysaw; Sander us dem Osterodische gebitte; Phylip von der Lybe; Walter von Muskendorf; Michel Luebig vom Elwinge; Paschke von Wolkow und der zuet ken Drysen; Heynrich Maledyte; Hannos, mynes waltmeisters schryber; item Mattis us dem Balgesche gebitte, myn houfmeister zu Streczyn; item Heynrich von Muskendorf, myn houfmeister zum Hamersteyn;

Niestety, inne źródła z tego czasu są w omawianym tu temacie znacznie bardziej ubogie, ale przynajmniej w niektórych przypadkach zawierają informacje o liczebności dienerów będących na utrzymaniu poszczególnych urzędników krzyżackich. W niedatowanym liście (zredagowanym jednak najprawdopodobniej między 1411 a 1414 r.) komtur z Kłajpedy donosił wielkiemu mistrzowi, że oprócz 14 dienerów będących na jego utrzymaniu doszło mu 13 dodatkowych, którzy wraz z 10 strzelcami zostali mu podesłani przez innych dostojników krzyżackich³⁵. W obszernym liście wysłanym 17 X 1422 r. komtur toruński, Marcin von Kemnate, informował zwierzchnika Zakonu m.in. o problemach z obsadą zamku w Nieszawie, a trzeba pamiętać, że był to okres przejściowy, gdyż na mocy pokoju zawartego 27 IX 1422 r. nad jeziorem Mełno strona krzyżacka była zobowiązana do oddania Polakom swoich posiadłości na Kujawach oraz zburzenia murowanej warowni komturskiej zlokalizowanej w Nieszawie (dziś Mała Nieszawka, 5 km na zachód od Torunia)³⁶. Urzędnik zakonny doniósł wielkiemu mistrzowi, że komtur nieszawski, nie informując jego ani jego zastępcy, wyjechał stamtąd z częścią braci krzyżackich i załogi, tak że zostali tam jedynie: ksiądz, zwierzchnik kuchni konwentu („kochemeister”), puszkarz, dwóch wartowników i 11 „wysłanych dienerów”³⁷. Z kontekstu wzmianki zawartej w źródle nie wynika jednoznacznie, czy chodziło tu o dienerów podległych komturowi nieszawskiemu czy też toruńskiemu. Co prawda do połowy czerwca 1423 r. Krzyżacy rozebrali zamek w Nieszawie, ale na przełomie sierpnia i września 1431 r. jeszcze raz zdobyli przylegające do Wisły obszary na Kujawach, a na potrzeby ponownie reaktywowanego komturstwa zaadaptowali i rozbudowali wzniesiony między 1427 a 1430 r. tamtejszy zamek króla Władysława Jagiełły w Dybowie (naprzeciwko Torunia)³⁸. W sporządzonym 6 XI 1431 r. niezmiernie ciekawym wykazie

item Martyn Preusse, myn houfmeister zur Sichcze; item Jaroslaw, eyn Beyme, den habe ich iczczunt gehalden eyn gancz jare myt 2 pferden und myt eynem knechte und her siczt zu herentische und ym und synen knechten gegeben cleyd und alle ander notdorft, glych mynen dinern; item myn rytkoch. Summa der bruder 18. Item summa der dyner, den ich alle notdorft gebe 24” – GStAPK, OBA, nr 28219; Marian BISKUP, *Skład konwentu zakonu krzyżackiego w Człuchowie z 1413 roku*, Zapiski Historyczne (dalej cyt. ZH), t. 63: 1998, z. 1, s. 127–128.

³⁵ „Ouch lieber her meister! So habe ich 14 diener und 13 diener der gebieteger und 10 schutzen, also ich hoffe, die do alle wol togen” – GStAPK, OBA, nr 1809; K. KWIATKOWSKI, *Zakon Niemiecki*, s. 318.

³⁶ Na ten temat por. Sławomir JÓZWIAK, *Zburzenie zamku komturskiego w Nieszawie w latach 1422–1423*, Rocznik Toruński (dalej cyt. RT), t. 30: 2003, s. 19–33.

³⁷ „Sunder her hath unsirm huwskompthur also geentwert, der do nichts me aldo von manschaft findt, wen eynen prister bruder unnd den kochemeister mit dem buchssenschotztcze unnd sust czwene wechter ober all unnd 11 gesanthe dyner [...]” – GStAPK, OBA, nr 3947.

³⁸ Na temat piętnastowiecznych dziejów zamku dybowskiego por. Sławomir JÓZWIAK, *Nowa Nieszawa (Dybów) naprzeciw Torunia w latach 1423–1460/62 w świetle średniowiecznych źródeł pisanych*, [in:] *W poszukiwaniu zaginionego miasta: 15 lat badań średniowiecznej lokali-*

kosztów utrzymania i rozbudowy tej warowni znalazły się również dokładne dane na temat ówczesnej krzyżackiej jej obsady. Opócz komtura oraz sześciu braci-rycerzy zakonnych znajdowało się w niej: 10 zaciężnych, 21 dienerów konwentu (pytanie, co miałyby to oznaczać, gdyż taka kategoria dienerów nie jest znana z innych źródeł z obszaru państwa krzyżackiego w Prusach), 10 dienerów komtura, duchowny („caplan”), pisarz, krawiec, specjalista obsługujący broń palną – puszkarz (potrzeba było jeszcze dwóch), dwóch pacholków piwnicznych, dwóch kucharzy i ich zwierzchnik („kuchmeister”) oraz w sumie czterech pacholków zajmujących się wozami, końmi i stajniami. Brakowało natomiast piekarza, młodego pacholka i czterech wartowników („wechter”)³⁹. Łącznie w końcu 1431 r. w krzyżackim zamku dybowskiem przebywałoby więc aż 31 dienerów, co byłoby liczbą znaczącą, ale mogło to być spowodowane jego przygranicznym położeniem i trwającą wojną. Z nieco późniejszych, bo sporządzonych między 11 XI 1447 a 11 XI 1448 r. (zapewne przy okazji wizytacji), rachunków dochodów i wydatków komtura toruńskiego wynika, że urzędnik ten miał wówczas na utrzymaniu 17 dienerów⁴⁰.

Zachowały się również dane liczbowe dla niektórych innych zamków z obszaru ziemi chełmińskiej. W niedatowanym liście (w grę może tu jednak wchodzić druga lub trzecia dekada XV w.)⁴¹, który 3 maja krzyżacki wójt z Rogóżna skierował do wielkiego mistrza, znalazła się m.in. informacja o dienerach będących na utrzymaniu zakonnego urzędnika. Miało być ich 11. Spośród nich jeden przebywał w obronnym młynie w Słupie⁴², a czterech innych w poszczególnych folwarkach w granicach administracyjnych wójtostwa. W dalszej części listu krzyżacki wójt informował, że dwóch dienerów podesał mu wiel-

zacji *Nieszawy*, red. Aleksander ANDRZEJEWSKI, Piotr WRONIECKI, Łódź 2015, s. 27–34; Sławomir JÓŹWIAK, Janusz TRUPINDA, *Zamek w Nowej Nieszawie (Dybowie) w świetle średniowiecznych źródeł pisanych*, RT, t. 42: 2015, s. 171–184.

³⁹ „So habe ich noch 10 soldern, den gebe ich iczlichem 1/2 marg dy woche. So habe ich 6 heren unde der herren dyner 21. Ouch so habe ich selbir 10 dyner unde 1 caplan unde 1 schriber unde 1 sneyder unde 2 kellerknechte unde 2 koche. So mus ich haben 1 becker unde 1 jungen. So habe ich 1 kuchmeister. So habe ich 2 waynknechte unde 1 stalknecht unde 1 stal iungen. So durfte ich wol 4 wechter, das mir dy unser homeister sente, dy aws diesim lande sein, wen ich der nicht bekommen kan, den ich getruwen mag” – GStAPK, OBA, nr 5837.

⁴⁰ „Den dynern eren 17 vor schu und leyen cleider zu 2 mr. und 2 s[cot]” – Marian BISKUP, *Materiały do dziejów komturstwa toruńskiego z lat 1447–1448*, RT, t. 34: 2007, s. 153.

⁴¹ Na temat datacji tego źródła por. w Sławomir JÓŹWIAK, Janusz TRUPINDA, *Krzyżackie zamki komturskie w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*, Toruń 2012, s. 132.

⁴² Na temat tego młynu w Słupie w początkach XV w. por. Sławomir JÓŹWIAK, Janusz TRUPINDA, *Zamek biskupów chełmińskich w Wąbrzeźnie na podstawie źródeł pisanych. Chronologia budowy i układ przestrzenny*, [in:] *Zamek biskupów chełmińskich w Wąbrzeźnie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych. Studia i materiały*, red. Marcin WIEWIÓRA, Toruń 2014, s. 51–52.

ki mistrz, a jednego sprowadził sam (pytanie, czy zostali oni wliczeni w sumę ogólną, czy też należałoby ich traktować jako dodatkowych)⁴³. Ze sporządzonych w końcu drugiej lub w trzeciej dekadzie XV w. rachunków dochodów i wydatków komturstwa starogrodzkiego (niestety nie ma w nich jakichkolwiek odniesień, które pozwalałyby na ich dokładniejsze wydatowanie) wynika, że tamtejszy urzędnik krzyżacki miał na swoim utrzymaniu 11 dienerów⁴⁴. Kolejne zachowane obszerne rachunki z tej samej jednostki administracji terytorialnej, sporządzone w latach 1436–1437, informują o tym, że w tym czasie komtur starogrodzki miał na swoim utrzymaniu 13 dienerów⁴⁵. Z powyższych danych wynika, że liczba ta nie ulegała większym wahaniom. Najprawdopodobniej z drugiej dekady XV w. pochodzi list, w treści którego komtur radzyński prosił wielkiego mistrza o wyrażenie zgody na sprzedaż żyta i pszenicy, aby z racji obniżonych dochodów z czynszów móc sfinansować potrzeby podległych mu braci zakonnych i utrzymywanych dienerów⁴⁶. Niestety urzędnik krzyżacki nie wymienił, ilu było tych ostatnich.

Istnieją także przekazy źródłowe, które informują o liczbie dienerów w niektórych konwentach krzyżackich zlokalizowanych w Prusach Górnych i Dolnych. W liście zredagowanym 21 IX 1437 r. komtur brandenburski, Johann von Beenhausen, donosił wielkiemu mistrzowi, że w chwili obecnej wraz z nim jego konwent liczy 41 (lub 42)⁴⁷ braci-rycerzy i księży zakonnych. Ma

⁴³ „[...] dorczu habe ich gesinden 11 diner, dy man cleidet obir somer, der ist einer czum Starckenberge in der moel und 4 sint in den hoven, so hat uwer gnode mir czwene gegeben und brochte selbir einen mit mir” – GStAPK, OBA, nr 28677.

⁴⁴ „Item 55 mark aldīs geldis den dyenern vor ir wynter gewant und der synt 11; iclichem 5 mark” – GStAPK, OBA, nr 28683. O tym, że dienerzy byli na utrzymaniu komturów starogrodzkich już w 1340 r. świadczą wzmianki zawarte w chełmińskiej księdze sądowej. Otóż w źródle tym pod tym właśnie rokiem jako oskarżycieli – pokrzywdzonych odniesionymi obrażeniami ciała – wymieniono trzech kucharzy z zamku starogrodzkiego: „Petrus, polonus, coquus”, „Henco, coquus torcoppelorum”, „Gerco Schonenualt, coquus puerorum” – *Das Kulmer Gerichtsbuch 1330–1430. Liber memoriarum Colmensis civitatis*, bearb. v. Carl A. LÜCKERATH, Friedrich BENNINGHOVEN, Köln–Weimar–Wien 1999, s. 303. Pierwszy z nich mógł być kucharzem miejscowego komtura lub konwentu, drugi – tamtejszych „turcopoli” – strzelców (na ich temat por. K. KWIATKOWSKI, *Zakon Niemiecki*, s. 416–424), natomiast pod określeniem „coquus puerorum” krył się zapewne kucharz rezydujących w tym zamku dienerów.

⁴⁵ „Item 39 m. 13 dynern vor somergewant, schugelt unde satilgeld uff Ostern [31 III 1437]. Item 42 m. 20 sc. geg(eben) 13 dynern vor wintergewant, schugeld unde satilgeld uff Michaelis [29 IX 1437]. Summa dyner notdorfft 81 ½ (m.) 8 sc.” – GStAPK, OBA, nr 7251, k. 11r; Jürgen SARNOWSKY, *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preußen (1382–1454)*, Köln–Wien 1993, Anhang, nr 33, s. 820.

⁴⁶ „[...] wo das nicht geschit, so vurchte ich, das saltcz und gewant beide der bruder und der diner ons tueger wirt, went das hues czum Reddin wenig tzinses hat und mussen ons bergen vom deme, das ons Got gibt us der erden [...]” – GStAPK, OBA, nr 28074.

⁴⁷ Różnica wynika z niejasnej treści odnośnego fragmentu źródła.

on również (na swoim utrzymaniu) 28 dienerów⁴⁸. Stosunkowo dużo danych na ten temat zachowało się w odniesieniu do największego liczbowo (przynajmniej w pierwszej połowie XV w.) krzyżackiego konwentu w Królewcu⁴⁹. W sporządzonych w 1430 r. rachunkach tamtejszego komtura zamkowego w ramach rozdysponowania „pieniędzy dworskich” („hofengeld”) zarejestrowano dokonane w przeciągu półrocza (zapewne 1429/1430 r.) wypłaty tzw. pieniędzy z ofiar („oppergeld”) dla dienerów będących na utrzymaniu zwierzchnika tamtejszego konwentu. Było ich w tym czasie niezmiennie 51 lub 52⁵⁰. W nieco późniejszych rachunkach królewieckiego komtura zamkowego (z lat 1433–1435) została odnotowana wypłata 75 grzywien na „ubiór dworski” („hoffgewand”) dla 25 dienerów (po 3 grzywiny dla każdego)⁵¹. W innym miejscu tych rachunków zamieszczono informację o wypłaceniu 18 grzywien sześciu dienerom, którzy wyruszyli w kierunku Inflant⁵². Z zapisów tych nie można jednak wnioskować, że w ciągu kilku lat znacząco zredukowano liczbę przebywających w Królewcu dienerów. W rachunkach z lat 1433–1435 brakuje bowiem ich zbiorczego zsumowania. Przypuszczenie to potwierdza treść listu skierowanego 1 VII 1453 r. przez wielkiego marszałka (a zarazem komtura królewieckiego), Kiliana von Exdorf, do wielkiego mistrza, Ludwika von Erlichshausen. Dostojnik krzyżacki informował w nim swojego przełożonego, że podległy mu konwent składa się aktualnie z 63 braci-rycerzy i duchownych krzyżackich. Ponoślił on również koszty utrzymania 42 dienerów⁵³.

W rachunkach dochodów i wydatków komturstwa elbląskiego pod rokiem 1445 zarejestrowano wypłatę na Boże Narodzenie 2 grzywien i 1/2 wiardunka „pieniędzy ofiarnych” („oppergelt”) dla 51 tamtejszych dienerów (każdy miał

⁴⁸ „Und ich dach nymenden sende us meymande covend, wend ich nu habe den pristerbruder czu Barthen, so habe ich 40 hern und 28 dyner mit meynem cappllan [...]” – GStAPK, OBA, nr 7372; Christian PROBST, *Der Deutsche Orden und sein Medizinalwesen in Preussen. Hospital, Firmarie und Arzt bis 1525*, Bad Godesberg 1969 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 29), s. 115.

⁴⁹ W tym czasie konwent ten liczył średnio około 60 braci-rycerzy i księży krzyżackich – por. Sławomir JÓŹWIAK, *Liczebność konwentów zakonu krzyżackiego w Prusach w pierwszej połowie XV wieku*, ZH, t. 72: 2007, z. 1, s. 13–14, 19.

⁵⁰ „Hofengeld [...]. Oppergeld: primo 3 marc 1 fird. 52 dyner Katherine [...]. Item 4 1/2 marc 51 dyner 2 oppergeld – weynacht, purificacionis [...]. Item 2 marc 4 scot 52 dyner oppirgeld pasce. Item 2 marc 4 scot 52 dyner oppirgeld pfingsten” – Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, XX. Hauptabteilung, Ordensfolianten (dalej cyt. GStAPK, OF), nr 166m, k. 83.

⁵¹ „Item haben wir gegeben 25 dynern geld vor ire hoffgewand zcu 3 guten m., das machet 75 m. gutes geldes” – Walther ZIESEMER, *Ein Königsberger Rechnungsbuch aus den Jahren 1433–1435*, *Altpreußische Monatsschrift*, Bd. 53: 1917, s. 257.

⁵² „Item 18 m. 6 dynern, die ken Liefland czogen” – *ibid.*, s. 267.

⁵³ „[...] denn der couent itczunt gnug alda beswert ist, wen wol 63 bruder unsirs ordens da hyn gehoret und 42 diener den wir notdorf mussen schicken” – GStAPK, OBA, nr 12165; J. SARNOWSKY, *op.cit.*, s. 327.

otrzymać jednego skojca). W następnym roku (1446) analogiczna wypłata przypadła 44 dienerom, podczas gdy z kolejnej zawartej w tych rachunkach rejestracji z 1449 r. wynika, że otrzymało ją 43 dienerów⁵⁴. Przytoczone wzmianki wskazywałyby na tendencję powolnego zmniejszania grona dienerów będących w latach czterdziestych XV w. na utrzymaniu komturów elbląskich.

Sumując zaprezentowane dane liczbowe dla uchwytej źródłowo grupy krzyżackich konwentów w Prusach i pomijając zarazem większą liczbę dienerów kierowanych do przygranicznych zamków, takich jak Dybów czy Kłajpeda (potrzeby wojenne), należałoby szacunkowo przyjąć, że wymienieni urzędnicy krzyżaccy mieli w pierwszej połowie XV w. na swoim utrzymaniu nieco poniżej 250 dienerów. Dostrzega się zarazem wyraźną korelację między liczebnością braci-rycerzy i księży zakonnych w tych konwentach⁵⁵ a liczbą dienerów na utrzymaniu poszczególnych dostojników i urzędników krzyżackich. Mimo więc braku odnośnych danych źródłowych można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że w kilkunastu pozostałych zamkach komturskich, wójtowskich i prokuratorских w pierwszej połowie XV w. sytuacja kształtowała się analogicznie. Stąd płynie końcowy wniosek, że w tym czasie Zakon w swoim państwie w Prusach miał na utrzymaniu w sumie ok. 450–500 dienerów.

ZAKWATEROWANIE I UTRZYMANIE DIENERÓW

Czy można wskazać, gdzie konkretnie w obrębie zamków krzyżackich w państwie zakonnym w Prusach były zlokalizowane pomieszczenia zajmowane przez dienerów? Źródła pisane z epoki, które pozwalają udzielić odpowiedzi na to pytanie, są niezmiernie rzadkie, jednak na szczęście istnieją. Stosunkowo najwięcej informacji odnosi się do stołecznego zamku malborskiego, choć i tu lokalizacja przestrzeni i wewnątrz zajmowanych przez dienerów sprawa niemałe trudności. Pewne dokładniejsze wskazówki na ten temat przynoszą dopiero źródła z drugiej dekady i z połowy XV stulecia. W 1412 r. malborski komtur zamkowy opłacił ślusarza, który sporządził dwa zamki (a do każdego z nich po cztery klucze) dienerom wielkiego mistrza do ich komnat (komnaty?) pod szafarnią⁵⁶. Z treści przytoczonego tu zapisu nie da się niestety jednoznacznie wywnioskować, czy zastosowano tu liczbę pojedynczą czy mnogą. Gdzie zatem mogły znajdować się te pomieszczenia? Kluczem do rozwiąza-

⁵⁴ „Item 2 marc 1/2 fird. 51 dynern eer oppergelt uff Weynachten. Itczlicher 1 sc. [...]; item 1 marc 20 sc. 44 dyner[e]n oppergelt zcu Weynachten gegeben. Itczlichem 1 sc. [...]; item 1 marc 19 sc. gegeben oppergelt 43 dynern [...]” – GStAPK, OE, nr 200b I, k. 350v, 367, 408.

⁵⁵ Liczebność poszczególnych konwentów krzyżackich w Prusach w pierwszej połowie XV w. została już w historiografii oszacowana – por. S. JÓZWIAK, *Liczebność*, s. 7–21.

⁵⁶ „Item 1/2 m. deme kleynsmede vor 2 slos. ichlich slos hot 4 slossel, des meysters dyner vor ere kamer under der schefferye” – *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410–1420*, hrsg. v. Walther ZIESEMER, Königsberg 1911 (dalej cyt. AMH), s. 73.

nia tej zagadki jest ustalenie lokalizacji wspomnianej tu szafarni. Interesująca i prawdopodobna jest hipoteza Bernharda Schmida, że mieściła się ona na piętrze w południowej części wschodniego skrzydła zwartej zabudowy pierwszego, wewnętrznego przedzamcza. Uczony ten na podstawie przytoczonego tu przekazu z 1412 r. przyjął, że dienerzy wielkiego mistrza zajmowali tylko jedną komnatę na parterze tego obiektu⁵⁷. Na to, że w rzeczywistości mogło jednak chodzić o większą liczbę pomieszczeń, wskazują inne wzmianki źródłowe z epoki. W 1413 r. malborski komtur zamkowy zapłacił ślusarzowi za sporządzenie zamka i klucza „dienerom wielkiego mistrza do ich komnat”⁵⁸. Co więcej, ten sam urzędnik krzyżacki w następnym roku (1414) sfinansował prace murarskie prowadzone przy „gemachu” dienerów zwierzchnika Zakonu⁵⁹. Prawdopodobnie chodziło tu o ten sam parter w południowej części wschodniego skrzydła zwartej zabudowy pierwszego, wewnętrznego przedzamcza. W kontekście wydarzeń rozgrywających się w lipcu 1456 r. w tej właśnie części warowni malborskiej wspomniano m.in. o wypędzeniu przez Czechów zaciężnych dienerów wielkiego mistrza z ich „gemachu”⁶⁰. Uwzględniając właściwe znaczenie użytego tu kluczowego rzeczownika w niemieckiej nomenklaturze źródeł krzyżackich⁶¹, można chyba przyjąć, że pomieszczenia (z pewnością co najmniej kilka komnat) zajmowane na zamku przez dienerów obejmowały jakiś większy fragment parteru południowej części wschodniego skrzydła zwartej zabudowy pierwszego, wewnętrznego przedzamcza. Trudno jednak powiedzieć, czy do dyspozycji każdego z dienerów była oddzielna komnata, czy też mieszkali oni po paru w jednym pomieszczeniu. Prawdopodobnie było różnie, o czym decydowały zapewne odbyty staż i zasługi. W każdym razie w 1416 r. zamówiono zamek do pojedynczej komnaty bezimiennego dienera⁶². Oddzielne pomieszczenie miał również do swojej dyspozycji w 1411 r. nieznanym skąd-

⁵⁷ *Die Marienburg. Ihre Baugeschichte dargestellt von Bernhard Schmid*, hrsg. v. Karl HAUKE, Würzburg 1955 (dalej cyt. B. SCHMID, *Die Marienburg*), s. 66–67. Najnowsze ustalenia na temat malborskiej szafarni i jej lokalizacji por. w: Sławomir JÓZWIĄK, Janusz TRUPINDA, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Malbork 2011 (wyd. 2), s. 300–302.

⁵⁸ „Item 16 sc. dem cleynsmede vor slossil und slos des meisters dinern vor ire kamern” – AMH, s. 114.

⁵⁹ „Item 1 m. 3 muwerer, dy der dyner gemag haben gemuwert und an her Ditrichs gem[ach] [...]; item 1 m. 3 muwerer, dy des meisters dyner [gemach] haben gemuwert” – *ibid.*, s. 140.

⁶⁰ *Geschichten von wegen eines Bundes von Landen*, s. 169.

⁶¹ W czternasto- i piętnastowiecznych źródłach dotyczących krzyżackiego budownictwa warownego w Prusach rzeczownik „gemach” był w zdecydowanej większości przypadków stosowany dla określenia większych wolnostojących budynków (mieszkalnych bądź gospodarczych) lub też pięter (kondygnacji) w dużych wnętrzach – por. S. JÓZWIĄK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie zamki*, s. 109–110.

⁶² „Item 1 fird. vor eyn slos vor des meisters diner kamer” – AMH, s. 241.

inąd diener Pietrasch⁶³. Na to samo wskazywałby zapis z 1412 r. odnoszący się do innego dienera Kirstana⁶⁴. Z drugiej strony zastanawia zasygnalizowany wyżej fakt, że w tym samym roku (1412) malborski komtur zamkowy zapłacił ślusarzowi za sporządzenie dwóch zamków do być może dwóch komnat dienerów. Do każdego z nich wykonano aż cztery klucze⁶⁵. Czyżby więc większe grono tych osób zajmowało każde z tych pomieszczeń? Taką możliwość także należy brać pod uwagę. Bernhard Schmid przypuszczał, że dienerzy wielkich mistrzów mogli również mieszkać na parterze w „pałacu”⁶⁶. Nie jest to wykluczone, brakuje jednak na potwierdzenie tej hipotezy jakiegokolwiek dowodu w istniejących źródłach pisanych.

Nie ma natomiast wątpliwości co do tego, że jakieś dodatkowe pomieszczenia mieszkalne dla „emerytowanych” i chorych dienerów znajdowały się także w innej części zamku malborskiego. Chodzi tu o „infirmię pachółków” („knechte firmarien”), która pod taką nazwą po raz pierwszy pojawiła się w wykazach zakwaterowania krzyżackich uczestników malborskiej kapituły zwykłej (1399) i generalnej (1404)⁶⁷. Od lat czterdziestych XV w. ta sama była w źródłach określana mianem „infirmii dienerów” („diener firmarie”)⁶⁸. Ustalenie jej lokalizacji w przestrzeni stołecznej warowni nie nastrocza większych trudności. Na temat jej położenia informują bowiem także inne przekazy z pierwszej połowy XV w. Dnia 30 III 1408 r. wielki mistrz, Ulrych von Jungingen, wizytował spichrze nad Nogatem (w zachodniej części drugiego przedzamcza)⁶⁹, gdzie oglądał przygotowane do ich obrony uzbrojenie strzeleckie. Wracając stamtąd do „pałacu”, odwiedził infirmię pachółków i polecił przekazać leżącemu tam niejakiemu Goczczemu Swegirchenowi cztery skojce⁷⁰. Wystarczy spojrzeć na plan rozmieszczenia wszystkich obiektów zamku malborskiego w średniowieczu, by stwierdzić, że infirmeria ta musiała się znajdować po zachodniej stronie drugiego przedzamcza, przy kościele św. Wawrzyńca. Faktycznie, w zachowanych z lat 1410–1430 spisach inwentarzowych

⁶³ „Item 11 sol. Petresch des meysters dyner vor eyne thore und eyn slos an syne kamer” – *ibid.*, s. 32.

⁶⁴ „Item 1 fird. vor 1 slos Kirstan des meisters diner” – *ibid.*, s. 77.

⁶⁵ *Ibid.*, s. 73.

⁶⁶ B. SCHMID, *Die Marienburg*, s. 60; *idem*, *Führer durch das Schloß Marienburg in Preußen*, Berlin 1942, s. 57.

⁶⁷ Jürgen SARNOWSKY, *Die Quellen für die angebliche Münzstätte des Deutschen Ordens auf der Marienburg in der Zeit um 1410 mit einem Nachtrag zur Edition des Treßlerbuchs*, *Zeitschrift für Ostforschung*, Bd. 38: 1989, H. 3, Anhang, s. 352–353, 355–357.

⁶⁸ Na ten temat por. dalej.

⁶⁹ O położeniu tych obiektów zob. w: S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja życia*, s. 456–459.

⁷⁰ „Item 2 scot den kornknechten im spycher by dem Noguth, als der meyster dy hochsen besach. item 4 scot Goczche Swegirchen in der knechte firmaria [...]” – M.Tr., s. 475.

malborskiego zarządcy ogrodów („Gartenmeister”) ciągle jest wspominana infirmeria „czu sente Lorencz”, zarządzana przez tego właśnie urzędnika⁷¹. W przekazach tych nigdy jednak nie uściślano, dla kogo była ona przeznaczona. Znajdowało się w niej 7–12 łóżek i inne drobne sprzęty (poduszki, prześcieradła, kotły, wiadra, garnki). W 1417 i w 1430 r. wzmiankowany był tamtejszy klucznik (odźwierny)⁷². Dopiero stosunkowo późne źródło jednoznacznie potwierdza, że przy kościele św. Wawrzyńca mieściła się infirmeria dienerów („diener firmarie”). W dokumencie wystawionym 20 VI 1446 r. wielki mistrz, Konrad von Erlichshausen, udzielił bowiem zgody swojemu świeckiemu dienerowi, Jakubowi Osterwitkowi, na dożywotnie zamieszkiwanie w komnacie z kominem przy kościele św. Wawrzyńca, w tamtejszej infirmerii przeznaczonej dla malborskich dienerów („in unsir diener firmarie”), na prawach (w kwestii wyżywienia i ubioru) półbraci zakonnych („halbruder”)⁷³. Zarówno więc ten, jak i inny, znacznie wcześniejszy przekaz wskazują na to, że w przestrzeni tej infirmerii były zlokalizowane oddzielne pomieszczenia dla niektórych będących na utrzymaniu Zakonu „emerytowanych” dienerów lub „pachołków”. W przeddzień Wielkanocy 1409 r. podkomornik wielkiego mistrza polecił wypłacić przebywającemu w niej niejakiemu Franczkowi, byłemu pachołkowi („knecht”) wielkiego szafarza malborskiego, pół grzywny⁷⁴. Gdy weźmie się pod uwagę wszystkie przytoczone wyżej wzmianki źródłowe, można w zasadzie zgodzić się z sugestią Kazimierza Pospieszego, że infirmeria dienerów/pachołków prawdopodobnie od północy bezpośrednio przylegała do zachowanego do dzisiaj kościoła św. Wawrzyńca⁷⁵. Sam rozkład istniejących w niej

⁷¹ Inną sprawą jest, dlaczego malborski zarządca ogrodów sprawował zwierzchnictwo nad tą infirmerią. Na ten temat por. w: S. JÓZWIĄK, J. TRUPINDA, *Organizacja życia*, s. 393, 472–476.

⁷² „Der sluser hat 7 bette” – *Das Marienburger Ämterbuch*, hrsg. v. Walther ZIESEMER, Danzig 1916, s. 147–150; „Item 1 1/2 m. 1 loth dem sloser in der knechte firmanie” – AMH, s. 290. Być może klucznik z tej samej infirmerii w księdze wydatków malborskiego komtura zamkowego był również wzmiankowany pod rokiem 1418. Co prawda odnośny fragment nie informuje dokładnie, o jaką infirmerię mogłoby tu chodzić („item 5 fird. den sluser Mertin in der firmarien”), ale zaraz za nim znalazła się wzmianka o przekazaniu pewnej sumy wartownikowi czuwającemu na murach obronnych przy kościele św. Wawrzyńca, a tam właśnie znajdowała się infirmeria pachołków – AMH, s. 319.

⁷³ GSTAPK, OF, nr 16, s. 124–125; Zenon Hubert NOWAK, *Sprawa zaopatrzenia „emerytalnego” w zakonie krzyżackim w pierwszej połowie XV wieku*, [in:] *Zakon krzyżacki a społeczeństwo państwa w Prusach*, red. Zenon Hubert NOWAK, Toruń 1995, Aneks źródłowy, nr 2, s. 89–90. Na temat wcześniejszej kariery Jakuba Osterwitka por. w: J. SARNOWSKY, *Die Wirtschaftsführung*, s. 175.

⁷⁴ „Item 1/2 m. Franczken in der knechte firmarya, der des grosscheffers knecht gewest ist” – M.Tr., s. 537.

⁷⁵ Kazimierz POSPIESZY, *Program i forma architektoniczna krzyżackich infirmerii zamkowych w Prusach*, [in:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. Maria DĄBROWSKA, Jerzy KRUPPÉ, Warszawa 1998, s. 130. Już jednak o wiele ostrożniej należy traktować sugestie tego autora na te-

wówczas wnętrz i pomieszczeń nie jest jednak znany. Z uwzględnionego zapisu z 20 VI 1446 r. można by jedynie wnosić, że nie składała się ona bynajmniej tylko z jednej sali, gdyż w źródle tym wspomniano również komnatę z kominem⁷⁶. Wydaje się w każdym razie, że omawiana infirmeria istniała już około połowy XIV w. Z 2 III 1358 r. pochodzi bowiem dokument, mocą którego 16 biskupów zgromadzonych w Awinionie udzieliło 40-dniowego odpustu skruszonym grzesznikom nawiedzającym malborski kościół św. Wawrzyńca i przekazującym jałmużnę przebywającym przy nim chorym⁷⁷. W tym stwierdzeniu mogło już chodzić o znajdującą się tam infirmerię.

Bardzo ciekawe informacje na analizowany tu temat zostały zawarte w liście skierowanym 7 XII 1428 r.⁷⁸ przez komtura świeckiego do wielkiego mistrza. Urzędnik krzyżacki wspomniał m.in. o tym, że w trakcie mającego wówczas miejsce wylewu Wisły zostało zalane przedzamcze jego zamku, gdzie były zlokalizowane stajnie i jego „gemach”. Wzbierająca woda doprowadziła już do podmycia i w rezultacie – zapadnięcia gruntu wraz z posadzką (na głębokość stopy) w znajdujących się tam „komnatach dienerów”⁷⁹. Jak donosił dalej komtur, przy braku działań zapobiegawczych straty będą się dalej powiększać⁸⁰. Z przytoczonego zapisu wynika jednoznacznie, że w zamku świeckim pomieszczenia zajmowane przez dienerów były umiejscowione w zlokalizowanym na przedzamczu (w jego południowej części) „gemachu” komtura, w jego kondygnacji parterowej. Ta konstatacja wynika z faktu, że w średniowieczu główne koryto Wisły znajdowało się na południe od zabudowań zamkowych⁸¹. To zapewne o jednym ze znajdujących się w tym „gemachu”

mat hipotetycznego rozmieszczenia poszczególnych pomieszczeń infirmaryjnych w otoczeniu tego kościoła – na ten temat por. w: S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja życia*, s. 392 n.

⁷⁶ GStAPK, OE, nr 16, s. 124–125; Z. H. NOWAK, op.cit., *Aneks źródłowy*, nr 2, s. 89–90.

⁷⁷ „[...] et qui infirmis prope eandem capellam in egritudine iacentibus manum porrexerint adiutricem et elemosinam accipientibus et servitoribus ipsius capelle ipsam elemosinam dantibus [...]” – Johannes VOIGT, *Geschichte Marienburgs, der Stadt und des Haupthauses des deutschen Ritter-Ordens in Preußen*, Königsberg 1824, Beilagen, nr 7, s. 536–537; Pr.Ub., Bd. V/2, hrsg. v. Klaus CONRAD, Marburg 1973, nr 633; Ch. PROBST, op.cit., s. 130.

⁷⁸ Na temat datacji tego źródła por. w: S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie zamki*, s. 94–95.

⁷⁹ „Auch gnediger lyeber her meister! So geruche euwer erwirdige gnade zcu wissen, das dy Wyssel zcu mole sere dringet uff das vordorge des hwses zcur Swecz, do dy stallunge unnd myn gemach lyet, unnd das wasser das estryche gar sere wege gewasschen hot unnd noch teglich weg weschet, alzo das dy erde unnd estrich yn myner dyner cammern gesunken ist wol eynes fusses tyff [...]”.

⁸⁰ GStAPK, OBA, nr 28241.

⁸¹ *Lustracja województwa pomorskiego 1565*, wyd. Stanisław Hoszowski, Gdańsk 1961, s. 191; Conrad STEINBRECHT, *Die Ordensburgen der Hochmeisterzeit in Preussen* (Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preussen, Bd. 4), Berlin 1920, s. 15–17; Maria SPŁAWSKA-KORCZAK, *Zamek krzyżacki w Świeciu. Próba rekonstrukcji zamku wysokiego w średniowieczu*, Toruń 2014, s. 36 n.

pomieszczeń („kamer”) była mowa w wystawionym 14 VI 1450 r. przez wielkiego mistrza, Ludwika von Erlichshausen, dokumencie zapisu dożywotniego zamieszkania, zaopatrzenia i korzystania ze stołu braci zakonnych w zamku w Świeciu dla dienera tamtejszego komtura, Fritschego Swenkenfelda⁸².

W zredagowanym 20 II 1451 r. z polecenia tego samego wielkiego mistrza zapisie na korzystanie z „pańskiego” stołu w zamku elbląskim dla dienera miejscowego komtura, Mikołaja Bardyna, znalazła się m.in. informacja, że powinno się go ulokować w komnacie/izbie pod kuźnią zamkową, w której dawniej mieszkał niejaki Ruland⁸³. Mogłaby więc być tu mowa o jakichś pomieszczeniach infirmaryjnych, tyle że nie dla braci zakonnych, a świeckich dienerów. Dość dziwna byłaby jedynie lokalizacja tego wnętrza pod kuźnią. Może jednak wzmiankę zawartą w tym źródle należałoby rozumieć mniej dosłownie, a bardziej przestrzennie⁸⁴. Ciekawe informacje da się pozyskać z dokonanego 18 IX 1446 r. przez wielkiego mistrza, Konrada von Erlichshausen, zapisu na korzystanie ze stołu pańskiego dla niepasowanego rycerza, Filipa von Baseleiden. Jako diener komtura elbląskiego otrzymał on izbę (komnatę) nad „infirmerią panów”, w sąsiedztwie pomieszczenia zajmowanego przez kompana komtura⁸⁵. To zresztą nie pierwszy dokument o dienerze, który miałby otrzymać pomieszczenie mieszkalne w obrębie zamku elbląskiego. W dokumencie wystawionym 23 II 1424 r. wielki mistrz, Paweł von Rusdorf, w zamian za wierną służbę gwarantował dienerowi swojemu i swojego poprzednika, Jakubowi Kalem, pełne dożywotnie utrzymanie na koszt Zako-

⁸² „[...] so her aber nich wirt dienen können, so sal em eyn kompthur czur czeit zcur Swetzen eyne kamer eyngēben, em eyne iungen goennen zcu halden, em ouch herenkost an speysse und an getrenke gleich eynem herren in seyne kamer lassen fulgen und alle iar diener notdorfft gleich eynem seyner diener geben zcu seynem leben [...]” – GStAPK, OF, nr 17, s. 505.

⁸³ „Ouch sal man en itczund inweizen in die kamer mit eynem schorsteyne under der smede des huwzes Elbing darinne Ruland itczwan hat gewonet [...]” – GStAPK, OF, nr 17, s. 599–600.

⁸⁴ Z wykazu czynszowego z 1426 r. wynika w każdym razie, że jakaś kuźnia faktycznie była zlokalizowana na przedzamczu zamku elbląskiego („Smede. Die aldt smede vor dem huwse Elbing gibt alle jor 3 marc” – GStAPK, OF, nr 166n, s. 4). Pytanie jednak, czy w przestrzeni tej warowni była to jedyna kuźnia zamkowa.

⁸⁵ „[...] und dorczu die kammer ubir der herren firmarien daselbst bey des kompthurs kompans kamer und diener notturft gleich eynem anderen eyns kompthurs zcum Elbinge diener” – GStAPK, OF, nr 16, s. 233–234. Z drobnymi różnicami w odczycie źródło to opublikował Z. H. Nowak – por. idem, op.cit., Aneks źródłowy, nr 4, s. 92. Nie da się niestety stwierdzić, czy to również o tej infirmerii (nie mówiąc już o jej lokalizacji) jest mowa w wykazie inwentarowym komturstwa elbląskiego z 1 XI 1428 r.: „item czum Elbing an gereytem getreide 8 leste weise im kornhuse, item 123 leste aldes kornes off der kirchen, item 7 leste aldes kornes uff dem reventher, item 18 leste ald korn uff der firmaria, item 3 1/2 last nuwe korn uff dem spicher [...]”. Z zapisu tego wynika tylko tyle, że na jej wyższej kondygnacji (zapewne dachowej) przechowywano zboże – *Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, hrsg. v. Walther ZIESEMER, Danzig 1921, s. 87–88.

nu. Zainteresowany miał otrzymać m.in. izbę (komnatę) z kominem na zamku w Pasłęku lub w Elblągu (w innym miejscu przytaczanego źródła określona mianem „gemachu”), w której mógłby mieszkać ze swoim pacholkiem. Niestety jej lokalizacja w przestrzeni zamkowej nie została sprecyzowana⁸⁶.

Jest całkiem prawdopodobne, że większość dienerów komturów elbląskich miała własne pomieszczenia mieszkalne i użytkowe w części południowej kompleksu zabudowań rozciągających się po wschodniej stronie północnego przedzamcza tamtejszego zamku. Przemawiałaby za tym informacja zawarta w szesnastowiecznej kronice, w której wspomniano o wzniesionej tam w 1345 r. wieży (zburzonej pod koniec XVIII w.). Miała ona nosić nazwę „Dienerturn” i być zlokalizowana właśnie w południowo-wschodnim krańcu północnego przedzamcza⁸⁷. Również dla tego samego zamku elbląskiego istnieją przekazy źródłowe, które informują, jak w praktyce wyglądało wyżywienie rezydujących tam dienerów. Szczególnie istotne są tu wzmianki zawarte w zredagowanych pod koniec lat osiemdziesiątych XIV w. (w 1387 r.?)⁸⁸ dokładnych regulacjach funkcjonowania zamku elbląskiego. We fragmencie zatytułowanym „Tak siedzi czeladź w refektarzu” informowano, że dienerzy komtura byli przy posiłku sadzani przy siedzisku, przy którym czytano („lezeztule”), po lewej ręce (komtura?). Te miejsca były zarazerwowane wyłącznie dla nich. W zwykłe dni otrzymywali oni trzy posiłki, natomiast w postne – cztery wraz z dodatkowym przydziałem ziół (korzeni), analogicznie jak bracia zakonni⁸⁹. Jak wskazują na to najnowsze badania, refektarz ten był w tym czasie umiejscowiony w „gemachu” komtura na przedzamczu (północnym) zamku elbląskiego⁹⁰.

⁸⁶ GStAPK, OF, nr 95, k. 104v–105.

⁸⁷ Karl HAUKE, Horst STOBBE, *Die Baugeschichte und die Baudenkmäler der Stadt Elbing*, Stuttgart 1964, s. 29, 120; Janusz TRUPINDA, Sławomir JÓZWIĄK, *Zamek krzyżacki w Elblągu. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*, [in:] *Studia z dziejów średniowiecza* (nr 19), red. Beata MOŻEJKO, Marek SMOLIŃSKI, Sobiesław SZYBKOWSKI, Warszawa 2015, s. 217–218.

⁸⁸ Pierwszy wydawca tego przekazu, Walther Ziesemer, na podstawie dokonanej przez siebie analizy uznał, że źródło to zostało zredagowane około 1387 r. – Walther ZIESEMER, *Wirtschaftsordnung des Elbinger Ordenshauses*, Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia für die Vereinsjahre 1909–1922, Bd. 24: 1923, s. 78–79. Z kolei Arthur Semrau, w ogóle nie powołując się na ustalenia swojego poprzednika, po dość mętnym wywodzie doszedł do wniosku, że przekaz ten został zredagowany w 1386 r. – Arthur SEMRAU, *Der Wirtschaftsplan des Ordenshauses Elbing aus dem Jahre 1386*, Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft u. Kunst zu Thorn, Bd. 45: 1937, s. 2. Wydaje się, że bliższym prawdy był tutaj W. Ziesemer.

⁸⁹ „Also sitz das gesinde ym rebenther. Des komptur dyner sitczen by deme lezeztule uf di linkehant; do sitz nimant bey in ober deme tissche. Den gibt man 3 gerichte wen man nicht vastet. Wen man vastet, so gibt man in 4 und gibit yn krude als den herren” – GStAPK, OF, nr 166m, k. 31v; W. ZIESEMER, op.cit., s. 84–85; A. SEMRAU, op.cit., s. 50.

⁹⁰ J. TRUPINDA, S. JÓZWIĄK, *Zamek krzyżacki*, s. 203–211.

Pewnych konkretnych spostrzeżeń na temat umiejscowienia kwater dienerów wielkich marszałków i zarazem komturów królewieckich można dokonać na podstawie zachowanych stosunkowo licznych źródeł. Punktem wyjścia do przeprowadzenia tych analiz jest dość późny dokument (z 13 I 1481 r.), który potwierdza zaciągnięcie pożyczki w wysokości 12 grzywien przez karczmarza z Fuchsbergu (15 km na południowy wschód od Królewca), Brosiana Brigera, u Tomasza, wikariusza sprawującego swą posługę przy ołtarzach Najświętszej Marii Panny i św. Barbary w kościele św. Marii Magdaleny zlokalizowanym w królewieckiej „infirmarii dienerów”⁹¹. Podobna sprawa została opisana w liście nieznaney osoby do wielkiego mistrza zredagowanym zapewne w trzeciej dekadzie XV w. Chodziło o niespłaconą pożyczkę niejakiego Rulanda von der Segebrost wobec Mikołaja Engelbrechta, byłego wikariusza w „infirmarii dienerów przed zamkiem królewieckim”⁹². Niewątpliwie o ten sam obiekt („ffirmaria famulorum extra castrum Konigsberg”) chodziło w wystawionym 9 XI 1441 r. przez wielkiego marszałka i komtura królewieckiego dokumencie prezentacji biskupowi sambijskiemu na wakujący urząd wikariusza ołarza św. Marii Magdaleny, księdza Mikołaja, w tamtejszym kościele pod tym samym wezwaniem⁹³. Inny wikariusz z tej świątyni „infirmarii dienerów”, Mikołaj Scherf, w liście z 17 XII 1444 r. prosił kapelana wielkiego mistrza, Sylwestra Stodeweschera, o interwencję u zwierzchnika Zakonu w sprawie trudności z pozyskiwaniem przynależnych mu dochodów⁹⁴. Z kolei w dokumencie wystawionym 20 VIII 1437 r. wielki mistrz, Paweł von Rusdorf, w zamian za wierną służbę zapewnił utrzymanie na zamku królewieckim dienerowi marszałka, Jakubowi Ganshernowi. W przyszłości (starość, choroba) miał on oprócz wyżywienia i zaopatrzenia ze strony Zakonu otrzymać także kwatery mieszkalną w tamtejszej „infirmarii dienerów”⁹⁵. Ze wszystkich powyższych zapisów źródłowych wynika jednoznacznie, że w XV w. omawiana tutaj infirmeria stanowiła integralną całość z kościołem pod wezwaniem św. Marii Magdaleny.

⁹¹ „[...] douon her sal vorpfflicht sein, her und seyne elichen erbe und nochkomelinge, dem obgenanten her Thomas und seynen nochkomen zcu der vicarien und altare unßer lieben ffrauen und sente Barbaren in der dyner firmarie und sente Marie Magdalenen kirche gelegen bei der alden thore alle iar jerlich [...] eyne mark geringes geldis zcu czinßen [...]” – GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. XXXI 78.

⁹² „[...] dornoch ist derselbige Rulant gekomen czu her Nicklos Engelbrecht dem alden nonnen probiste, der uf die czeyt vicarius was in der dyner firmaria vorm hawße Konigsberg und hat von seyner vicaria genomen drey marg czunses gudes geldis” – GStAPK, OBA, nr 28130.

⁹³ „Reuerende pater et domine! Ad vicariam altaris beate Marie Magdalene in ffirmaria famulorum extra castrum Konigsberg [...] dominum Nicolaum presbiterum [...] presentamus” – GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. LII, nr 64.

⁹⁴ „Nicolaus Scherf vicarius ecclesie infirmarie famulorum apud castrum Konigsberg capellanus humilis vester” – GStAPK, OBA, nr 8627.

⁹⁵ „[...] in die firmarie der dyner” – GStAPK, OF, nr 13, s. 454.

Rozpatrywany tu obiekt istniał już znacznie wcześniej, jednak pod nazwą „infirmarii pachółków” („knechte firmerie”). Wskazują na to źródła z drugiej połowy XIV w. W wystawionym 29 XII 1372 r. przez wielkiego marszałka i zarazem komtura królewieckiego, Rüdigera von Elner, dokumencie rozszerzającym wolnicę jednego z trzech tamtejszych miast (Knipawy) o trzy i pół morgi wśród krzyżackich świadków, braci z tamtejszego konwentu, został również wymieniony „brudir Giselbrecht von Bernsberge firmeriemeistir in der knechte firmerie”, czyli zwierzchnik królewieckiej „infirmarii pachółków”⁹⁶. W liście świadków wystawionego przez kapitułę sambijską 7 VIII 1376 r. dokumentu nadania dóbr dla niejakiego Tustyma wystąpił m.in. „her Johannes Vogil eyn vicarius czu sancte Marien Magdalenen in der knechte firmerie”⁹⁷. Z kolei w księdze skarbnika malborskiego pod rokiem 1408 zamieszczono wzmiankę o odebraniu 6 grzywien przez dwóch wikariuszy w „infirmarii pachółków” w Królewcu⁹⁸.

Wskazanie jej dokładnej lokalizacji na podstawie średniowiecznych przekazów pisanych nie jest jednak wcale rzeczą prostą. Co wynikałoby więc na ten temat z rozpatrywanych tu źródeł? Niestety, czternastowieczne dokumenty nie dostarczają w tej kwestii żadnych wskazówek. Pierwsze konkretne informacje pochodzą dopiero z przekazów późniejszych. Z listu z trzeciej dekady XV w. wynikałoby, że infirmeria dienerów/pachółków znajdowała się „vorm hawße Konigisberg”, czyli przed zamkiem królewieckim⁹⁹. W dokumencie z 9 XI 1441 r. określono ją jako położoną „extra castrum Konigisberg”, czyli „poza zamkiem królewieckim”¹⁰⁰. Jak wynika z treści listu z 17 XII 1444 r., kościół wraz z „infirmarią dienerów” miał się znajdować „apud castrum Konigisberg”, zatem przy (przed, koło) zamku królewieckim¹⁰¹. W zredagowanym w 1446 r. wykazie sum z czynszów przekazywanych przez królewieckiego komtura zamkowego zwierzchnikom poszczególnych tamtejszych urzędów wspomniano m.in. o ponad 19 grzywnach dla „der knechte firmarie vorm huwse” (czyli przed zamkiem)¹⁰². W liście rady miasta Knipawy do rady Głównego Miasta Gdańska z 23 IX 1476 r. była mowa o księżach „yn der firmarien hynder dem slosse Konigisbergk hynder sunte Marien Magdalenen kirchen ge-

⁹⁶ *Urkundenbuch der Stadt Königsberg i. Pr.*, bearb. v. Hans MENDTHAL, Bd. 1: (1256–1400), Königsberg i. Pr. 1910, nr 80.

⁹⁷ *Urkundenbuch des Bisthums Samland*, hrsg. v. Carl P. WOELKY, Hans MENDTHAL, H. 3, Leipzig 1905, nr 505.

⁹⁸ „Item 6 m. zwen vicarien in der knechte firmarye zu Konigisberg” – M.Tr., s. 465.

⁹⁹ GStAPK, OBA, nr 28130.

¹⁰⁰ GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. LII, nr 64.

¹⁰¹ „Nicolaus Scherf, vicarius ecclesie infirmarie famulorum apud castrum Konigisberg” – GStAPK, OBA, nr 8627.

¹⁰² GStAPK, OBA, nr 9231.

legen” (reprezentowanych przez Jana Knoffela) domagających się wypłacenia im zaległych rent z nieruchomości w Knipawie w wysokości 4 grzywien rocznie¹⁰³. Z odnośnej wzmianki wynikałoby, że patrząc z perspektywy Knipawy, rozpatrywane tu obiekty rozciągałyby się na północ od zamku, przy czym najpierw byłby kościół św. Marii Magdaleny, a dopiero za nim infirmeria. Zapis zawarty w dokumencie z 13 I 1481 r. wskazuje na to, że infirmeria ta wraz z kościołem św. Marii Magdaleny były zlokalizowane „bei der alden thore”, czyli przy jakiejś starej bramie¹⁰⁴. Z kolei z wystawionego 23 IX 1487 r. dokumentu powierzenia księdzu Dominikowi Hollstenowi wakującej wikarii i ołtarza św. Andrzeja Apostoła w kaplicy św. Marii Magdaleny wynika jedynie tyle, że ta ostatnia była umiejscowiona przy (blisko, obok) zamku królewieckim¹⁰⁵.

Dopiero na podstawie informacji zawartej pod rokiem 1517 w zrehabilitowanej przed połową XVI w. kronice Jana Freiberga można dokładniej określić lokalizację kościoła św. Marii Magdaleny i przylegającej do niej infirmerii dienerów/pachołków. Zostali tam bowiem wówczas osadzeni franciszkanie, a ze wskazówek zamieszczonych przez autora wynika, że obiekty te znajdowały się w przestrzeni wolnizny zamkowej w bezpośredniej bliskości stawu młyńskiego, nieco na północ od północno-wschodniej części przedzamcza zamku królewieckiego, w miejscu późniejszego Placu Menniczego („Münzplatze”)¹⁰⁶. Wygląda więc na to, że infirmeria dienerów/pachołków w Królewcu byłaby jedyną w całym państwie zakonnym w Prusach, która byłaby zlokalizowana poza przestrzenią zamku krzyżackiego.

W ciekawym i zarazem niekonwencjonalnym miejscu swoje pomieszczenie mieszkalne otrzymał diener komtura tucholskiego, Gregor Muweritcz, co wynika z wystawionego dla niego przez wielkiego mistrza dokumentu zapisu na dożywotnie zaopatrzenie na tamtejszym zamku, sporządzonego 16 VII 1449 r. Do jego dyspozycji oddano mianowicie izbę/komnatę („kamer”) zlo-

¹⁰³ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Listy i dokumenty, 300, D/67, 92. Za wskazanie tego źródła autor składa gorące podziękowanie panu dr. Cezaremu Kardaszowi.

¹⁰⁴ GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. XXXI 78. Na podstawie dostępnej wiedzy trudno wyjaśnić, o jakiej bramie mogła być tutaj mowa.

¹⁰⁵ „[...] in capella sancte Marie Magdalene prope castrum Konigisbergk” – GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. LIV 26.

¹⁰⁶ „Mittwoche nach Natiuitatis Marie [9 IX 1517 r.] dieweil die gemeine pristerschafft noch gewonheit die vigilie Irer Bruderschaft sungen gab der her homeister den Monchen die kirche in der Firmanie ein (an dem Molteiche do iczunt das weiße lange haus steht) und die schlüssel zu allem gerethe und Altarien den Monchen ubirreicht. Dornoch huben die Monche an, Ire horas zusingen, In der selben kirchen zu sant Marie Magdalene” – *Die Königsberger Chroniken aus der Zeit des Herzogs Albrecht*, hrsg. v. Friedrich A. MECKELBURG, Königsberg 1865, s. 4–5; *Die Chronik des Johannes Freiberg*, bearb. v. Udo ARNOLD, [in:] *Scriptores rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preussischen Vorzeit*, hrsg. v. Walther HUBATSCH, Udo ARNOLD, Bd. 6, Frankfurt 1968, s. 358, 497, 521; Friedrich LAHRS, *Das Königsberger Schloss*, Stuttgart 1956, s. 12.

kalizowaną na wyższej kondygnacji bramy (zapewne przedzamcza zamku tucholskiego) prowadzącej w kierunku miasta¹⁰⁷. W dokumencie tym znalazło się jednak zastrzeżenie, że gdyby w czasie wojny rzeczony Gregor z powodu choroby nie był zdolny do zabezpieczania tej bramy, wówczas zostanie przeniesiony do innej komnaty, położonej w bezpieczniejszym miejscu¹⁰⁸.

Nie mniej interesujące informacje zawiera wystawiony 7 VII 1448 r. przez wielkiego mistrza, Konrada von Erlichshausen, dokument zapisu na korzystanie ze stołu pańskiego na zamku w Brandenburgu (Pokarminie) przez dienera miejscowego komtura, niejakiego Pauluckena. W ramach zaopatrzenia na starość otrzymał on tam również pomieszczenie mieszkalne z kominem „w infirmerii przy kaplicy”¹⁰⁹. Wzmianka ta zawiera ważną informację pozwalającą na wskazanie lokalizacji tych obiektów w przestrzeni przedzamcza zamku brandenburskiego. Oto bowiem świątynia ta została w tym dokumencie określona mianem „kaplicy” („cappelle”), a w ten sposób w piętnastowiecznych źródłach krzyżackich charakteryzowano wyłącznie dodatkowe świątynie zamkowe poza głównym (i jedynym) kościołem zamku wysokiego¹¹⁰. Musiała być więc ona najprawdopodobniej umiejscowiona w jednym z budynków (których przeznaczenie nie zostało dotąd przez badaczy przekonująco rozpoznane¹¹¹) zlokalizowanych przy murach obronnych w południowo-zachodniej lub południowo-wschodniej części przedzamcza zamku w Brandenburgu. A skoro wyznaczono tam pomieszczenie mieszkalne na potrzeby wspomnianego dienera, to z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że chodziło tu o miejscową infirmerię dienerów.

W wystawionych 23 V 1437 i 17 III 1449 r. przez wielkich mistrzów: Pawła von Rusdorf i Konrada von Erlichshausen dokumentach gwarantujących dożywotnie zaopatrzenie dla dienerów wójta rogozińskiego i komtura ostródzkiego (Jana Czepensdorffa i Mikołaja Machfrede) była m.in. mowa o przekazaniu im w tych zamkach w obu przypadkach komnaty/izby z kominem, z możliwością utrzymywania na własny koszt pachołka¹¹². Mając na względzie

¹⁰⁷ „[...] von sunderlichin gnaden gonen wir em, das her in den kamer boben den thore, als men in die stat geht, der weyle es frede ist, moge wonen und bleiben [...]”.

¹⁰⁸ GStAPK, OF, nr 17, s. 324. Przy obecnym stanie wiedzy na temat topografii i układu przestrzennego zamku w Tucholi w średniowieczu niemożliwe jest dokładne wskazanie położenia tej bramy.

¹⁰⁹ „[...] eyne kamer mit eyne schorsteyne uff unserm huwße Brandenburg in der firmarien an der cappellen gelegen zcu seynem leben der inne zcu wonnen [...]” – GStAPK, OF, nr 16, s. 1035.

¹¹⁰ Obszernie na ten temat por. w S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie zamki*, s. 177–184, 294–296.

¹¹¹ Por. Tomasz TORBUS, *Die Konventsburgen im Deutschordensland Preussen*, München 1998, s. 371–373.

¹¹² GStAPK, OF, nr 13, s. 432–433; nr 17, s. 213.

dokonane powyżej spostrzeżenia, można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że w obu przypadkach chodziło o przestrzenie mieszkalne w obrębie zabudowy tamtejszych przedzamczy. Gdy 21 X 1453 r. „nach colacien” na jednym z ganków komunikacyjnych radzyńskiego zamku wysokiego doszło do znieważenia miejscowego komtura zamkowego przez członka konwentu, brata-rycerza Burgharda, świadkami tego zdarzenia było „niemało zacnych ludzi, domownicy i pachołkowie”. Wśród nich znajdowali się niewątpliwie również dienerzy, którzy dysponowali swoimi kwaterami w przestrzeni zamkowej. O tych wydarzeniach komtur radzyński informował wielkiego mistrza w liście wysłanym 25 października tego roku¹¹³.

Niedatowane pismo zwierzchnika Zakonu (z pierwszej lub drugiej dekadę XV w.) zdradza jeden ze sposobów narzucania przez władze krzyżackie dienerów poszczególnym urzędnikom terytorialnym. Wielki mistrz nakazywał bowiem komturowi brodnickiemu wyżywienie, zaopatrzenie i zakwaterowanie „gleich euwer diner eyne” wysłanego z listem człowieka w okresie najbliższych trzech miesięcy. W tym czasie polecany miał się zastanowić, gdzie chciałby pozostać w przyszłości¹¹⁴.

Jakie wnioski można sformułować na podstawie przeprowadzonych tu analiz? Wynika z nich przede wszystkim to, że dienerzy w państwie zakonnym w Prusach w końcu XIV – pierwszej połowie XV w. byli to najczęściej ludzie pochodzący z rodzin rycerskich (również nierzadko spoza tego terytorium), którzy byli utrzymywani przez dostojników i urzędników krzyżackich (dach nad głową, wikt, odzież, zapłata) w zamian za służbę dyplomatyczną, militarno-rycerską i dworską (uczestnictwo w działaniach wojennych, obsada zamków, przewożenie informacji, ochrona posłów i gości, rozpoznanie terenu przeciwnika, udział w orszakach itd.). W sumie w okresie, dla którego istnieją najpełniejsze dane źródłowe (pierwsza połowa XV w.), nie licząc sytuacji nadzwyczajnych (obsada przygranicznych zamków w Kłajpedzie i Dybowie), każdy najwyższy dostojnik zakonny, komtur i wójt miał na utrzymaniu od kilku do nawet kilkudziesięciu dienerów. W skali całego państwa krzyżackiego w Prusach mogło ich być wówczas szacunkowo około 450–500.

Przeprowadzone tu analizy źródłowe dotyczące zamków w Malborku, Świeciu, Elblągu czy Brandenburgii pozwalają stwierdzić, że do swojej dyspozycji dienerzy otrzymywali kwatery w budynkach lokalizowanych na przedzamczach. Były to pomieszczenia (komnaty) przeznaczone wyłącznie na ich

¹¹³ „[...] das manch gut man, geselle und knechte haben gehort uffim gange” – GStAPK, OBA, nr 12463.

¹¹⁴ „Her kompthur! Wir senden zu euch dessin keginwortigen bewiser und bitten, das ir in bey euch haldet eyn virteil jar und im herren tissches gunnet und in sust haldet gleich euwer diner eyne, uff das her bynen der czeit besehn moge, wo her vordan bleibe” – GStAPK, OBA, nr 27897.

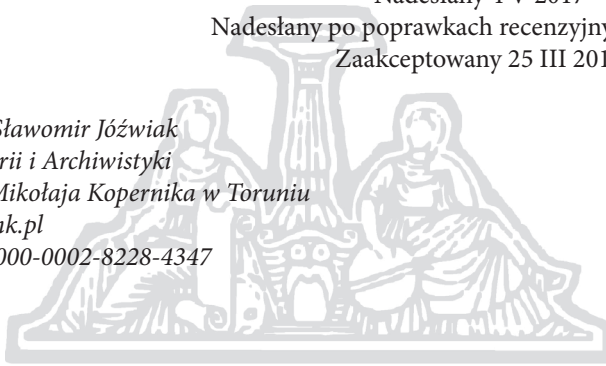
potrzeby bądź też oddzielne wnętrza w zamkowych infirmeriach dienerów/pachołków. Jak wynika ze stosunkowo licznych źródeł, w stołecznej warowni malborskiej byli oni kwaterowani na parterze w południowej części wschodniego skrzydła zwartej zabudowy pierwszego, wewnętrznego przedzamcza, w pomieszczeniach infirmaryjnych przy kościele św. Wawrzyńca (południowa przestrzeń drugiego przedzamcza) oraz być może w „pałacu” wielkich mistrzów (zachodnie skrzydło pierwszego, wewnętrznego przedzamcza). Dość niekonwencjonalne rozwiązanie jest uchwytne w Królewcu. Rezydujący tam dienerzy mogli oczywiście posiadać jakieś pomieszczenia mieszkalne w obrębie przedzamcza tamtejszej warowni (czego jednak nie da się udowodnić), natomiast przeznaczona dla nich infirmeria była zlokalizowana na terenie wolniny zamkowej, nieco na północ od północno-wschodniej części przedzamcza.

Nadesłany 4 V 2017

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych 1 III 2018

Zaakceptowany 25 III 2018

Prof. dr hab. Sławomir Józwiak
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: sj@umk.pl
ORCID ID: 0000-0002-8228-4347



DIENERS IN THE MONASTIC STATE OF THE TEUTONIC ORDER IN PRUSSIA
 IN THE SECOND HALF OF THE 14TH CENTURY – THE FIRST HALF
 OF THE 15TH CENTURY: THE GROUP SIZE, MAINTENANCE, ACCOMMODATION

Summary

Key words: the Middle Ages, topography of Teutonic castles, the Monastic State in Prussia, servants of the Teutonic Order

In the late medieval Monastic State of the Teutonic Order in Prussia dieners were people who came from knightly families (not infrequently from beyond the territory of Prussia) and were maintained by Teutonic dignitaries and officials (they were provided with accommodation, food, clothes and pay) in exchange for the diplomatic, military-knightly and courtly service (the participation in military actions, the manning of castles, transporting information, the defence of envoys and guests, the examination of the territory occupied by the enemy, the participation in corteges, etc.). In the first half of the 15th century (the available data refers only to this period of time), every high Teutonic official, commander and Vogt had even a few dozens of dieners at their disposal, except extraordinary situations such as the manning of frontier castles

in Klaipėda and Dybów. In the whole territory of the Teutonic State in Prussia there might have been about 450–500 dieners at that time.

The source analysis conducted here which concerned the castles in Malbork, Świecie, Elbląg and Brandenburg allow us to state that dieners were provided with the accommodation in the buildings situated in the outer wards of the castles. They were given rooms (chambers) exclusively for their use or individual rooms in infirmaries of dieners/servants. As may be inferred from the relatively numerous sources in the Malbork castle they were accommodated on the ground floor in the southern part of the eastern wing of the first internal ward, in the infirmaries next to the Church of St. Lawrence (the southern wing of the first internal ward). In Königsberg the solution was quite exceptional. Dieners residing there were allowed to have their residential space within the outer wards of the castle (which cannot be proved), but the infirmary where they resided was situated in the territory of the so called *wolnizna* [Burgfreiheit], in the north of the north-east part of the outer ward.

DIENER IM STAAT DES DEUTSCHEN ORDENS IN PREUSSEN
IN DER 2. HÄLFTE DES 14. UND DER 1. HÄLFTE DES 15. JAHRHUNDERTS.
ZAHL, UNTERHALT, UNTERKUNFT

Zusammenfassung

Schlüsselwörter: Mittelalter, Topografie der Deutschordensburgen, Ordensstaat in Preußen, Ordensdiener

Im spätmittelalterlichen Staat des Deutschen Ordens in Preußen waren Diener zumeist Personen, die aus Ritterfamilien stammten (häufig auch von außerhalb dieses Territoriums) und die von Gebietigern und Amtsträgern aus dem Orden unterhalten wurden (Unterkunft, Verpflegung, Kleidung, Bezahlung). Dafür waren sie zu diplomatischem, militärisch-ritterlichem und höfischem Dienst verpflichtet (Teilnahme an Kriegshandlungen, Besatzung von Burgen, Übermittlung von Informationen, Schutz von Abgesandten und Gästen, Aufklärung in feindlichem Gebiet, Teilnahme an Gefolgszügen usw.). Insgesamt unterhielt in der 1. Hälfte des 15. Jahrhunderts (nur für diesen Zeitraum existieren Quellenangaben) abgesehen von besonderen Anlässen (Besatzung der Grenzburgen in Memel und Dibau) jeder hohe Würdenträger des Ordens, jeder Komtur und Vogt bis zu mehrere Dutzend Diener. Im gesamten Ordensstaat in Preußen könnte es damals schätzungsweise 450–500 von ihnen gegeben haben.

Die hier durchgeführten Quellenanalysen zu den Ordenshäusern in Marienburg, Schwetz, Elbing oder Brandenburg lassen den Schluss zu, dass den Dienern Unterkünfte in den Gebäuden der Vorburgen zugewiesen wurden. Dabei handelte es sich um Räumlichkeiten, die ausschließlich für ihre Bedürfnisse bestimmt waren oder auch um gesonderte Innenräume für Diener und Knechte in den Krankentrakten der Burgen. Wie aus den relativ zahlreichen Quellen hervorgeht, waren sie in der Hauptfestung Marienburg im Erdgeschoss im südlichen Teil des Ostflügels der geschlossenen Bebauung der ersten, inneren Vorburg untergebracht, außerdem in den Räumlichkeiten

ten des Krankentrakts bei der St.-Laurentius-Kirche (südlicher Bereich der zweiten Vorburg) sowie eventuell im „Palast“ der Hochmeister (Westflügel der ersten, inneren Vorburg). Eine recht unkonventionelle Lösung lässt sich für Königsberg ermitteln. Die dort lebenden Diener können natürlich Wohnräume im Bereich der Vorburg der dortigen Festung besessen haben (was sich jedoch nicht beweisen lässt), der für sie bestimmte Krankentrakt befand sich allerdings auf einem abgabefreien Gelände der Burg, etwas nördlich vom nordöstlichen Teil der Vorburg.

BIBLIOGRAFIA

- Arnold, Udo, ed. "Die Chronik des Johannes Freiberg." In *Scriptores rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preussischen Vorzeit*, edited by Walther Hubatsch and Udo Arnold, vol. 6, 356–544. Frankfurt: Minerva, 1968.
- Biskup, Marian. "Materiały do dziejów komturstwa toruńskiego z lat 1447–1448." *Rocznik Toruński* 34 (2007): 141–161.
- Biskup, Marian. "Skład konwentu zakonu krzyżackiego w Człuchowie z 1413 roku." *Zapiski Historyczne* 63/1 (1998): 123–128.
- Codex diplomaticus Brandenburgensis*, vol. II/18, edited by Adolph F. Riedel. Berlin: H. Reimer, 1859.
- Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, vol. 2, edited by Carl P. Woelky and Johann M. Saage. Mainz: Franz Kirchheim, 1864.
- Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410–1420*, edited by Walther Ziesemer. Königsberg: Verlag von Thomas & Oppermann, 1911.
- Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, edited by Walther Ziesemer. Danzig: Kafemann, 1921.
- Das Kulmer Gerichtsbuch 1330–1430. Liber memoriarum Colmensis civitatis*, edited by Carl A. Lückerath and Friedrich Benninghoven. Köln–Weimar–Wien: Böhlau Verlag, 1999.
- Das Marienburger Ämterbuch*, edited by Walther Ziesemer. Danzig: Kafemann, 1916.
- Das Marienburger Konventsbuch der Jahre 1399–1412*, edited by Walther Ziesemer. Danzig: Kafemann, 1913.
- Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, edited by Erich Joachim. Königsberg: Thomas & Oppermann, 1896.
- Die Königsberger Chroniken aus der Zeit des Herzogs Albrecht*, edited by Friedrich A. Meckelburg. Königsberg: In Kommission bei W. Koch, 1865.
- Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, edited by Max Perlbach. Halle: Max Niemeyer, 1890.
- Dorna, Maciej. *Bracia zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1309. Studium prozopograficzne*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2004.
- Dorna, Maciej. *Die Brüder des Deutschen Ordens in Preußen 1228–1309. Eine prosopographische Studie*. Wien–Köln–Weimar: Böhlau, 2012.
- Geschichten von wegen eines Bundes von Landen und Steten*, edited by Max Töppen. In *Scriptores rerum Prussicarum: Die Geschichtsquellen der preußischen Vorzeit*

- bis zum Untergang der Ordensherrschaft*, edited by Theodor Hirsch, Max Töppen, Ernst Strehlke, vol. 4, 71–211. Leipzig: Hirzel, 1870.
- Glossarium Mediae et Infimae Latinitatis*, vol. 1–7, edited by Carolus Du Fresne dominus Du Cange. Parisiis: Firmin Didot Fratres, 1840–1850.
- Hauke, Karl, and Horst Stobbe. *Die Baugeschichte und die Baudenkmäler der Stadt Elbing*. Stuttgart: W. Kohlhammer, 1964.
- Jähmig, Bernhart. “Junge Edelleute am Hof des Hochmeisters in Marienburg um 1400.” In *Erziehung und Bildung bei Hofe*, edited by Werner Parfavicini and Jörg Wettlaufer, 21–42. Stuttgart: Jan Thorbecke Verlag, 2002.
- Jähmig, Bernhart. “Organisation und Sachkultur der Deutschordensresidenz Marienburg.” In *Vorträge und Forschungen zur Residenzenfrage*, edited by Peter Johanek, 45–75. Sigmaringen: Jan Thorbecke Verlag, 1990.
- Józwiak, Sławomir. “Liczebność konwentów zakonu krzyżackiego w Prusach w pierwszej połowie XV wieku.” *Zapiski Historyczne* 72/1 (2007): 7–22.
- Józwiak, Sławomir. “Nowa Nieszawa (Dybów) naprzeciw Torunia w latach 1423–1460/62 w świetle średniowiecznych źródeł pisanych.” In *W poszukiwaniu zaginionego miasta: 15 lat badań średniowiecznej lokalizacji Nieszawy*, edited by Aleksander Andrzejewski and Piotr Wroniecki, 13–54. Łódź: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich. Oddział w Łodzi, 2015.
- Józwiak, Sławomir. “Zburzenie zamku komturskiego w Nieszawie w latach 1422–1423.” *Rocznik Toruński* 30 (2003): 19–33.
- Józwiak, Sławomir, and Janusz Trupinda. *Krzyżackie zamki komturskie w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2012.
- Józwiak, Sławomir, and Janusz Trupinda. *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*. Malbork: Muzeum Zamkowe w Malborku, 2011, ed. 2.
- Józwiak, Sławomir, and Janusz Trupinda. “Zamek biskupów chełmińskich w Wąbrzeźnie na podstawie źródeł pisanych. Chronologia budowy i układ przestrzenny.” In *Zamek biskupów chełmińskich w Wąbrzeźnie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych. Studia i materiały*, edited by Marcin Wiewióra, 49–57. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2014.
- Józwiak, Sławomir, and Janusz Trupinda. “Zamek w Nowej Nieszawie (Dybowie) w świetle średniowiecznych źródeł pisanych.” *Rocznik Toruński* 42 (2015): 171–184.
- Kwiatkowski, Krzysztof. *Wojska Zakonu Niemieckiego w Prusach 1230–1525. Korporacja, jej pruskie władztwo, zbrojni, kultura wojny i aktywność militarna*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016.
- Kwiatkowski, Krzysztof. *Zakon Niemiecki jako ‘corporatio militaris’. część I: Korporacja i krąg przynależących do niej. Kulturowe i społeczne podstawy działalności militarnej zakonu w Prusach (do początku XV wieku)*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2012.
- Lahrs, Friedrich. *Das königsberger Schloss*. Stuttgart: W. Kohlhammer, 1956.
- Lustracja województwa pomorskiego 1565*, edited by Stanisław Hoszowski. Gdańsk: GTN, 1961.

- Nowak, Zenon H. "Sprawa zaopatrzenia „emerytalnego” w zakonie krzyżackim w pierwszej połowie XV wieku." In *Zakon krzyżacki a społeczeństwo państwa w Prusach*, edited by Zenon H. Nowak, 83–101. Toruń: Wydawnictwo TNT, 1995.
- Nowa Księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga 1404–1414*, edited by Markian Pelech, vol. 1: 1404–1410. Warszawa–Poznań–Toruń (Fontes TNT, vol. 72): Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987.
- Pospieszny, Kazimierz. "Program i forma architektoniczna krzyżackich infirmerii zamkowych w Prusach." In *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, edited by Maria Dąbrowska and Jerzy Kruppé, 109–133. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, 1998.
- Preußisches Urkundenbuch. Politische Abteilung*, vol. II: 1309–1335, edited by Max Hein and Erich Maschke. Königsberg/Pr.: Gräfe und Unzer, 1939.
- Preußisches Urkundenbuch*, vol. IV: 1346–1351, edited by Hans Koeppen. Marburg: N. G. Elwert Verlag, 1960.
- Preußisches Urkundenbuch*, vol. V/2: 1357–1361, edited by Klaus Conrad. Marburg: N. G. Elwert Verlag, 1973.
- Probst, Christian. *Der Deutsche Orden und sein Medizinalwesen in Preussen. Hospital, Firmarie und Arzt bis 1525* (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 29). Bad Godesberg: Verlag Wissenschaftliches Archiv, 1969.
- Sarnowsky, Jürgen. "Die Quellen für die angebliche Münzstätte des Deutschen Ordens auf der Marienburg in der Zeit um 1410 mit einem Nachtrag zur Edition des Treßlerbuchs." *Zeitschrift für Ostforschung* 38/3 (1989): 337–363.
- Sarnowsky, Jürgen. *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preußen (1382–1454)* (Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitzes 34). Köln–Weimar–Wien: Böhlau, 1993.
- Schmid, Bernhart. *Führer durch das Schloß Marienburg in Preußen*. Berlin: Springer-Verlag, 1942.
- Semrau, Arthur. "Der Wirtschaftsplan des Ordenshauses Elbing aus dem Jahre 1386." *Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft u. Kunst zu Thorn* 45 (1937): 1–73.
- Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, vol. 1–8, edited by Marian Plezia [et al.]. Wrocław–Kraków–Warszawa: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1953–2014.
- Sondel, Janusz. *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Kraków: Towarzystwo Autorów i wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, 2009.
- Splawska-Korczak, Maria. *Zamek krzyżacki w Świeciu. Próba rekonstrukcji zamku wysokiego w średniowieczu*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2014.
- Steinbrecht, Conrad. *Die Ordensburg der Hochmeisterzeit in Preussen* (Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preussen 4). Berlin: Verlag von Julius Springer, 1920.
- Torbus, Tomasz. *Die Konventsburgen im Deutschordensland Preussen* (Schriften des Bundesinstituts für ostdeutsche Kultur und Geschichte 11). München: R. Oldenbourg, 1998.
- Trupinda, Janusz, and Sławomir Józwiak. "Zamek krzyżacki w Elblągu. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych." In *Studia*

- z dziejów średniowiecza* (nr 19), edited by Beata Możejko, Marek Smoliński and Sobiesław Szybkowski, 197–223. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2015.
- Urkundenbuch der Stadt Königsberg i. Pr.*, vol. I: 1256–1400, edited by Hans Mendthal. Königsberg i. Pr.: Verlag der Ferd. Beyerschen, 1910.
- Urkundenbuch des Bisthums Samland*, vol. III, edited by Carl P. Woelky and Hans Mendthal. Leipzig: Verlag von Duncker & Humblot, 1905.
- Voigt, Johannes. *Geschichte Marienburgs, der Stadt und des Haupthauses des deutschen Ritter-Ordens in Preußen*. Königsberg: Verlage der Gebrüder Bornträger, 1824.
- Ziesemer, Walther. "Ein Königsberger Rechnungsbuch aus den Jahren 1433–1435." *Altpreußische Monatsschrift* 53 (1917): 253–267.
- Ziesemer, Walther. "Wirtschaftsordnung des Elbinger Ordenshauses." *Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia für die Vereinsjahre 1909–1922* 24 (1923): 76–91.

